Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ. SOBOTA, DNIA 3 SIERPNIA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 21

POLSKA KATEGORYCZNIE ŻĄDA OD GDAŃSKA

Cofnięcia nieprawnie wydanych zarządzeń celnych. — Rząd Polski dostarczy ludności Wolnego Miasta żywność

Gdańsk ratuje kurs guldena za pieniądze z Berlina

Warszawa, 2 sierpnia.

(B) Ton całej prasy stołecznej zarówno prorządowej jak i opozycyjnej przy omawianiu awanturniczego zarządzenia prez. Greisera w sprawie otwarcia granic celnych Gdańska dla pewnych artykułów — jest całkowicie jednolity. **Cała prasa osądza zarządzenie to jako chęć „pójścia na awanturę" ze strony nieobliczalny wybryk i domaga się od rządu polskiego jaknajostrzejszej akcji.** Ze strony Gdańska natomiast dotychczas brak wszelkich wyjaśnień. Z otoczenia rządu polskiego

GENERALNY KOMISARZ R. P. DR. PAPEE ZWRÓCIŁ SIĘ DO PREZ. GREISERA W TONIE BARDZO STANOWCZYM, ŻĄDAJĄC Z JEDNEJ STRONY COFNIĘCIA WYDANYCH WCZORAJ ZARZĄDZEŃ

celnych a z drugiej strony oświadczając w imieniu rządu polskiego gotowość przyjścia z pomocą ludności gdańskiej o które rzeczywiście potrzeba jej pomocy. Pomoc polska wyrażać się ma w dostarczeniu Gdańskowi tych produktów, których mu trzeba a wobec których Gdańsk otworzył granice celne. **Ze strony polskiej produkty te dostarczone byłyby tymczasowo na warunkach kredytowych aż do czasu gdy sytuacja walutowo - dewizowa Gdańska pozwoliłaby na wyrównanie zaciągniętego w ten sposób zobowiązania.**

Jak widać stanowisko przedstawione Greiserowi przez p. Papee **jest jeszcze jednym dowodem dobrej woli rządu polskiego ale jednocześnie całkowicie zdecydowanego w kierunku żądania natychmiastowego anulowania bezprawnych zarządzeń.** Prez. Greiser w rozmowie z p. Papee dał podobno również wyraz swojej dobrej woli ale zastrzegł że **odpowiedzi na żądanie dr. Papee może udzielić dopiero po naradzie z pewnemi czynnikami.** Odpowiedzi senatu gdańskiego spodziewano się dziś, jednak w drugu godzin popołudn. doniesiono z Gdańska, że udzielenie odpowiedzi opóźni się przynajmniej do jutra. **Do chwili otrzymania odpowiedzi prez. Greisera na interwencję min. Papee nie należy się spodziewać żadnych zarządzeń ze strony Polski. W każdym razie pozostają w mocy wszystkie inne zarządzenia wydane dotąd przez polskie ministerstwo skarbu a w szczególności obowiązku clenia wszystkich towarów przechodzących przez Gdańsk w polskich urzędach celnych.**

Jak donoszą z Gdańska zarządzenia wczorajsze i **ostra reakcja prasy polskiej oraz stanowczy ton przedstawiciela R. P.**

W GDAŃSKU, WYWOŁAŁY WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA GDAŃSKIEGO DUŻE WRAŻENIE.

Wyrazem tej paniki jaka powstała w Gdańsku jest przemówienie wygłoszone przez szefa partji hitlerowskiej w Gdańsku Foerstera. W przemówieniu swem **p. Foerster wskazywał, że zarządzenia celne Gdańska spowodowane były koniecznością (Notstandlage) i bynajmniej nie są skierowane przeciwko Polsce** ani przeciwko statutowi prawnemu Gdańska i mają na celu tylko zapewnienie ludności gdańskiej tanich produktów spożywczych, opałowych i środków lekarskich. Zgłoszona przez dr. Papee gotowość zaofiarowania tych produktów przez Polskę powinna wobec tego logicznie spowodować cofnięcie bezprawnego zarządzenia. Niezależnie od tego jednak powstanie jeszcze spór prawny podniesiony przez Wysokiego Komisarza Ligi, Lestera, **który w zarządzeniach tych dopatruje się złamania konstytucji gdańskiej gwarantowanej przez Ligę Narodów.**

Jednocześnie **sygnalizują z Gdańska że czynniki rządowe podjęły na rynku walutowym energiczną akcję zmierzającą do poprawienia kursu guldena. Podobno na ten cel**

WPŁYNĘŁY DO GDAŃSKA POWAŻNE FUNDUSZE Z BERLINA.

Poprawa kursu guldena może być zdaniem kół kierowniczych Gdańska argumentem w rokowaniach z Polską i stanowić może w rokowaniach tych poważny atut. **Energiczna akcja interwencyjna polega na gorącem skupywaniu guldenów co wywołało dziś w godzinach popołudniowych pewną zwyżkę kursu. Gulden notowano w stosunku 100 guldenów za 98 zł. podczas gdy jeszcze wczoraj notowano 100 guldenów za 96 zł.**

Senat dąży do jaknajszybszego wyrównania kursu guldena ze złotym polskim.

* * *

Bezprzykładne zarządzenie Senatu Wolnego Miasta Gdańska stanowi jeszcze jeden dowód do czego może doprowadzić polityka, która nie uwzględnia konieczności narzuconych przez życie.

Źródłem konfliktu polsko - gdańskiego były kwestje walutowe. **Ale dziś daleko już odbiegliśmy od spraw walutowych. Dziś Senat Wolnego Miasta otwarcie podważa zasady przynależności Gdańska do polskiego obszaru celnego.**

W odpowiedzi na zarządzenia dewizowe Gdańska, godzące w interesy gospodarcze Rzeczypospolitej oraz naruszające umowy polsko - gdańskie, **rząd polski nałożył na importerów obowiązek clenia towarów, idących do Polski przez port gdański na komorach celnych, położonych poza obszarem Wolnego Miasta.**

Wiemy, jakie były motywy zarządzenia polskiego. Dewaluacja guldena oraz restrykcje dewizowe wytworzyły taki stan rzeczy, że **kursy guldena kształtowały się znacznie p o n i ż e j parytetu złotego polskiego.** Korzystając z tej różnicy **kupcy gdańscy nabywali masowo guldeny i uiszczali opłaty celne, obliczone w złotych, w jednostkach pieniężnych t e o r e t y c z n i e równowartościowych, w i s t o c i e jednak o wartości znacznie mniejszej.**

I stało się tak, że na terenie Wolnego Miasta **polska taryfa celna była o kilkanaście procent tańsza od taryfy obowiązującej na reszcie obszaru celnego Rzplitej.** Stwarzało to nieusprawiedliwioną premję dla eksporterów gdańskich i przyprawiało kupców polskich o równie nieusprawiedliwione straty.

Oczywiście ów paradoksalny stan rzeczy, w którym **decyzja Senatu Wolnego Miasta odgrywała rolę c z y n n i k a, k s z t a ł t u j ą c e g o w y s o k o ś ć p o l s k i e j t a r y f y c e l n e j,** nie mógł być a la longue tolerowany. Położyło mu kres zarządzenie Ministra Skarbu, narzucające obowiązek clenia towarów, przeznaczonych dla Polski w urzędach celnych, położonych na terytorjum Rzplitej.

Czy to zarządzenie — podyktowane przez dążność do ochrony interesów polskich, wystawionych na szwank przez politykę Wolnego Miasta — było zarządzeniem legalnem?

Niech nam na to odpowie art. 12 układu między rządem polskim a Senatem Wolnego Miasta o regulowaniu pewnych spraw celnych i podpisany 6 sierpnia 1934 r. Artykuł ten brzmi:

> Wszystkie zarządzenia centralnego zarządu ceł w dziedzinie celnej mają być zastosowane ipso jure przez jednostkę celną w Gdańsku, nawet w wypadku, gdy zarządzenie jest wydane specjalnie dla tej jednostki... Różnica zdań w sprawie, czy zarządzenie centralnego zarządu ceł ma być stosowane ipso jure przez celną jednostkę w Gdańsku, nie będzie mogła wstrzymać ani przeszkodzić jego zastosowaniu..."

oraz art. 199 umowy warszawskiej stanowiący, że:

> Najwyższa władza celna w Gdańsku otrzymuje w stosunku do polskiego centralnego zarządu ceł za-

Konferencja Komisarza Rzplitej z prezydentem Senatu

w relacji Niemieckiego Biura Informacyjnego

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska następujące szczegóły o wczorajszej konferencji komisarza generalnego R. P. min. Papee z prezydentem senatu Greiserem.

Min. Papee oświadczył, iż sprawa przybrała obecnie dla Polski już nie charakter gospodarczy, lecz polityczny. **Gdańsk wszedł na drogę niebezpiecznych dlań jednostronnych posunięć, gwałcących umowy polsko - gdańskie.**

Prezydent senatu Greiser miał na to odpowiedzieć, że zarządzenia gdańskie mają charakter wyłącznie gospodarczy i są przejściowe.

Minister Papee odmówił uznania w tym wypadku sytuacji wyjątkowej i dodał, **że Polska gotowa jest dostarczyć Gdańskowi artykuły żywności na kredyt długoterminowy.**

Min. Papee odpowiedział, że Polska nie przystąpi do rokowań, dopóki senat nie odwoła swych zarządzeń. Polska użyje wszelkich środków, aby to osiągnąć i odpowiedniemi środkami dysponuje.

Dymisja prez. Senatu gdańskiego Greisera?

Poważne następstwa nieobliczalnej polityki Wolnego Miasta

Prasa francuska o zatargu polsko-gdańskim

Paryż, 2 sierpnia.

(PAT) Prasa francuska zwraca dużą uwagę na zatarg polsko - gdański. Dzienniki zamieszczają telegram Havasa z Warszawy, podkreślający, **że senat gdański naruszył statut W.M iasta, oraz konwencję warszawską, co zmusi Rząd Polski do zmiany swego stanowiska wobec Gdańska.**

„Petit Parisien" w telegramie berlińskiego korespondenta stwierdza, **iż senat gdański poinformował komisarza R. P., iż skłonny jest nawiązać rozmowy z Polską, celem uregulowania spraw spornych bez pośrednika, t. j. bez Ligi Narodów.** Prasa niemiecka zapewnia, że tego rodzaju postępowanie senatu gdańskiego **świadczy o jego pojednawczości,** przyczem zarządzenia celne w Gdańsku według oceny prasy niemieckiej mają charakter gospodarczy, nie zaś polityczny. Zdaniem dziennika, **zatarg polsko - gdański wyszedł już z dziedziny gospodarczej, przybierając charakter polityczny.**

„ERE NOUVELLE" PRZYNOSI WIADOMOŚĆ O DYMISJI PREZYDENTA GREISERA. Jeżeli wiadomość ta byłaby potwierdzona możnaby z niej wyciągnąć wniosek, że sytuacja obecnej administracji W. Miasta jest zagrożona. **Dewaluacja guldena grozi odsunięciem portu gdańskiego od polskiego zaplecza.** Jeżeli obecna sytuacja nie zmieni się, trudno będzie znaleźć wyjście ze stanu bezwładu, w jakim znalazł się Gdańsk.

„L'Information" stwierdza, że polityka senatu przyniesie Wolnemu Miastu szkodę. Nacjonalizm monetarny kosztował Gdańsk bardzo drogo. Polska wskutek polityki gdańskiej ponosi poważne straty ze względu na unieruchomienie należności polskich w W. Mieście, co paraliżuje tranzakcje przeprowadzane z Gdańskiem lub za jego pośrednictwem. **POLITYKA GDAŃSKA MOŻE MIEĆ POWAŻNE NASTĘPSTWA ZARÓWNO NA TERENIE WOLNEGO MIASTA JAK I W WARSZAWIE.**

Od 14 do 21 sierpnia!
7 dni
w Austrji i Wiedniu
za 75 zł.
Zapisy i informacje w administracji „REPUBLIKI" (Piotrkowska 49).

kres działania drugiej instancji polskich władz celnych."

Wątpliwości nie może być więc żadnych. A jednak nota Senatu Gdańskiego, wręczona w dniu 23 lipca przez Prezydenta Greisera Komisarzowi Generalnemu Rzplitej, drowi Papee, kwalifikowała zarządzenie polskie, jako „niezwykłej doniosłości złamanie stosunku prawnego, istniejącego między Wolnem Miastem Gdańskiem a Rzplitą Polską". A w dołączonem do noty uzasadnieniu pisał Prezydent Greiser:

„Jeżeli w Gdańsku mają być clone tylko towary, przeznaczone dla samego Gdańska, trudno zrozumieć, dlaczego miałyby być clone na zasadzie polskiego ustawodawstwa i polskiej taryfy celnej, dlaczego ich clenie miałoby być nadzorowane przez polskich inspektorów celnych dlaczego Polska miałaby mieć udział w dochodach z płaconego za te towary cła i dlaczego dla tych towarów miałyby być wystawiane polskie zezwolenia przywozowe."

Między wierszami tej nieudolnej argumentacji, mającej uzasadnić bezprawność zarządzeń polskich, **wyczytać można DĄŻNOŚĆ DO OBALENIA ZASADY PRZYNALEŻNOŚCI GDAŃSKA DO POLSKIEGO OBSZARU CELNEGO.**

Dążność ta nie ograniczyła się do sformułowań słownych. Wyraziła się ona w bezprzykładnem rozporządzeniu Prezydenta Senatu, ustanawiającem przywóz wolnocłowy szeregu artykułów, objętych taryfą celną Rzplitej Polskiej.

JEST TO ZUPEŁNIE JUŻ JASKRAWE POGWAŁCENIE TRAKTATÓW, KTÓRE WYPOSAŻYŁY WOLNE MIASTO W JEGO STATUT OBECNY.

Art. 13 Konwencji Paryskiej stwierdza wyraźnie, że

„Gdańsk jest położony wewnątrz polskich granic celnych. Polska i Gdańsk stanowią jeden obszar celny, poddany polskiemu prawodawstwu i polskiej taryfie celnej."

Art. 15 tejże Konwencji mówi, że

„Gdańsk jest odpowiedzialny za pobór ceł i za wykonanie ustaw celnych".

Wreszcie umowa warszawska z 24 października 1921, w części VI-ej, poświęconej zagadnieniom celnym, w artykule 205 postanawia, że:

„Opłaty celne pobiera się na podstawie polskiego ustawodawstwa celnego i polskiej taryfy celnej".

Przepisy są wyraźne i żadna wykrętna sofistyka nie zdoła wypaczyć ich istotnego sensu. Gdańsk nie tylko naruszył umowy, które zawarł dobrowolnie, ale pogwałcił traktaty, którym zawdzięcza swą ekonomiczną i polityczną egzystencję.

***

Kiedy odczytuje się owe „komentarze" i „wyjaśnienia", jakiemi władze gdańskie usiłują uzasadnić swe decyzje, narzuca się wrażenie, że **władze te żyją w przekonaniu, iż nie na to Gdańsk został włączony do obszaru gospodarczego Rzplitej, by Polska mogła stosownie do swych potrzeb eksploatować port gdański i związany z nim aparat handlowy, ale jedynie i wyłącznie po to, by Gdańsk mógł czerpać ze związku z Rzplitą jednostronne dla siebie korzyści.** Że dążenie do niczem nieograniczonego urzeczywistnienia tego celu nie może napotykać na żadne przeszkody. Że wolno i dewaluować pieniądz i wprowadzać ograniczenia dewizowe, i poddawać reglamentacji handel z Polską, i faworyzować kupca gdańskiego kosztem kupców polskich, i łamać wszelkie zobowiązania i umowy.

Z tych niezdrowych iluzyj Gdańsk musi się wyleczyć. Musi sobie uświadomić tę starą prawdę, że nie nos dla tabakjery, ale tabakiera dla nosa. **Musi zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli włączony został do polskiego obszaru gospodarczego, to jedynie i wyłącznie po tego, by służył interesom ekonomicznym Polski.** Musi zrozumieć, **ŻE WSZELKIE NADZIEJE NA JEDNOSTRONNĄ ZMIANĘ STATUTU POLITYCZNEGO SĄ MRZONKAMI, ZA KTÓRE GORZKO ODPOKUTUJĄ CI, CO POZWALAJĄ SIĘ NIEMI ŁUDZIĆ.** I musi zrozumieć wreszcie, że teza o całkowitej suwerenności Wolnego Miasta — w wszystkich dziedzinach życia — tezą, której antyteza —by się posłużyć wyrażeniem Sienkiewicza — musi się odbić na grzbiecie tych, co ją głoszą.

J. W.

Walka z katolikami i żydami w Niemczech

3 księża skazani na kary więzienia. — Agitacja antysemicka w Królewcu. — Za co aresztowano trzech żydów w Trewirze

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Sąd ławniczy w Brunbbergu (Prusy Wschodnie) skazał dziś 3-ch księży na karę więzienia od 4 do 8 miesięcy. Skazani zostali **pod zarzutem publicznego zakwestjonowania prawdziwości protokółu sporządzonego przez oficera policji na zebraniu tamtejszego katolickiego związku robotniczego.**

Królewiec, 2 sierpnia.

(PAT) Królewiecki prezydent policji ogłasza już drugą w ostatnim czasie odezwę do ludności **nawołująca do zaniechania prowadzenia na własna rękę jakichkolwiek kroków „w usprawiedliwionej i umotywowanej walce narodu niemieckiego przeciwko żydowskiemu intruzowi".** Prezydent policji wskazuje, **że walka w tak ważnej sprawie należy jedynie do partji narodowo-socjalistycznej.** W końcu odezwa zagraża karami tym, którzy nie zastosowali sie do zarządzeń władz w tej sprawie.

W ostatnich dniach wzmożona została w Królewcu, w związku z przeprowadzeniem sprzedaży posezonowych, **akcja za bojkotowaniem sklepów żydowskich.**

W dzielnicy handlowej przed sklepami żydowskiemi stało przez cały dzień kilku członków partji, którzy kontrolowali, czy kupujący u żydów nie **leżą przypadkiem do partji, co pociągałoby natychmiastowe z niej usunięcie.** Inni kupujący byli fotografowani, zaś fotografje ich wystawiano na widok publiczny na jednej z głównych ulic Królewca.

Po mieście rozjeżdżają samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami S.A., **którzy chóralnie nawołują do walki z żydostwem i wszelka reakcją.**

Na jednym z samochodów obwożono naturalnej wielkości lalkę, wyobrażającą powieszonego żyda.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) „Essener National Ztg." donosi z Treviru o aresztowaniu 3-ch żydów. Jednego za rzekomy napad na członka Jugendfolku, drugiego „za obraźliwe zachowanie sie wobec niemieckiej ludności", trzeciego za „shańbienie rasy".

Zwrócić należy uwagę, że określenie to ostatnio ustalone zostało już urzędowo dla określenia stosunku między aryjczykiem i żydem.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Z Duisburgu donoszą, że miejscowy burmistrz wydał zarządzenie, odmawiając mu urzędom stanu cywilnego **niewpisywania do ksiąg małżeństw mieszanych t. j. aryjczyków z żydami,** zastrzegając sobie prawo decyzji w każdym wypadku.

Wojsko musi salutować partyjnym kierownikom

Zarządzenie niemieckiego ministra wojny. — Wielki zjazd partyjny w Essen

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) W zarządzeniu ministra wojny Rzeszy Niemieckiej powiedziano m. innemi:

Kierownicy polityczni partji nacjonal-socjalistycznej **są przedstawicielami ruchu i jedną z podpór państwa narodowo-socjalistycznego.** Wobec tego nakazuję wszystkim wojskowym salutowanie znajdujących się w mundurze kierowników politycznych organizacji partyjnej.

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) W Essen w stolicy Zagłębia Ruhry rozpoczął się olbrzymi zjazd członków partji miejscowego okręgu partyjnego. **Zlotowi temu nadano b. uroczysty charakter, co podkreślone zostało przez udział ministrów Rzeszy dr. Fricka, Goebbelsa oraz Rusta.** Ze strony partji przybyli dr. Ley, Baldur von Schirah, przywódca młodzieży hitlerowskiej, następnie Hielgenfeld i Amann. W zjeździe bierze udział blisko 250 tysięcy członków S.A., S.S. i P.O., młodzież hitlerowska oraz szereg przedstawicieli policji krajowwej, policji lotniczej oraz członkóww Frontu Pracy.

Zdarzenia i ludzie

Komunikacja pod wodą

Przygotowania do nowej podróży łodzią podwodną pod Biegunem Północnym

Wiek XX-ty obrał sobie jakby za cel realizację wszystkich utopij Juljusza Vernego. Najśmielsza jednak fantazja tego pisarza dotychczas jeszcze nie została wcielona w życie. Jest nią podróż łodzią podwodną pod lodami okalającemi Biegun Północny. **Pierwsza, nieudała próba, podjęta przez słynnego podróżnika Sir Huberta Wilkinsa. obecnie zostanie powtórzona.** W Ameryce od szeregu miesięcy czynione są już przygotowania do odbycia tej gigantycznej podróży. W związku z tem Wilkins udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień, na temat znaczenia próby pokonania Bieguna Północnego przy pomocy łodzi podwodnej.

Od lat już szukają mężowie stanu i kupcy **jaknajkrótszej drogi, któraby prowadziła z Europy do Azji, z Alaski na Florydę, lub z Seattle do New Yorku.** Podróż z Seattle do New Yorku jest o wiele krótsza przez cieśninę Berynga niż przez kanał Panamski, ale poszukiwania nad wynalezieniem szlaku okrętowego, wiodącego na północo-wschód lub północo-zachód — zostały dotychczas bezskuteczne. Próby rozwiązania tego zagadnienia pochłonęły już wielu ludzi i kosztowały miljony. W rezultacie, po bezskutecznych wieloletnich próbach uznano, że droga dla okrętów jest po tych szlakach niemożliwa. Należało więc opuścić powierzchnię morza i ustalić szlaki bądź nad nią, bądź też pod nią.

W rezultacie udoskonalenia lotnictwa, doprowadzono do skrócenia drogi o połowę. **Podróżni będą wkrótce lecieć ponad Biegunem Północnym jak Przez Ocean Atlantycki.** Duże znaczenie ma komunikacja samolotowa ponad biegunem przedewszystkiem dla transportów zboża, zebranego w Alasce, Kanadzie lub Rosji.

Niemniejsze znaczenie miałoby jednak rozwiązanie tego zagadnienia przy pomocy łodzi podwodnej. Wyobraźmy sobie, że jakiś statek towarowy ma przewieźć większy ładunek z portu w Liverpool do Yokohamy. Droga poprzez Kana Sueski wynosi 17.900 kilometrów, poprzez Kanał Panamski — 19.700 kilometrów, natomiast pod lodami Bieguna Północnego wynosiłaby zaledwie 10.900 kilometrów. **W praktyce oznacza to skrócenie czasu jazdy o 60 dni i zmniejszenie kosztów podróży o 50 procent.**

Zagadnienie ładowności łodzi podwodnej jest bardzo łatwe do rozwiązania. Statki podmorskie można budować w tak samo potężnych rozmiarach, jak transportowce kursujące na powierzchni oceanów. Już dziś istnieją plany towarowych łodzi podwodnych o pojemności 13.000 tonn. Statki te nie pojechałyby wprost do Bieguna Północnego, ale wzdłuż brzegów lądów, opuszczając się w razie potrzeby pod tafle lodowe.

Dla celów doświadczalnych i naukowych będzie **podróż „pod" samym biegunem mimo wszystko możliwa do przeprowadzenia.** Łodzie podwodne są w stanie opuścić się ponad 100 metrów. Nansen w czasie swych badań ustalił, że nie napotykał nigdy lodu grubszego ponad cztery i pół metra.

Pearry i Stefansson zapewniają, że na morzach o głębokości 37 metrów nigdy nie spotkali lodu na dnie. Nawet w czasie szalejących mrozów grubość powłoki lodowej na biegunie nie wzrasta. Amundsen wodował swym hydroplanem w odległości zaledwie 145 km. od bieguna na obszarze niepokrytym lodami. **Lotnicy ustalili, że nawet w czasie zimy w odstępach najwyżej 60-kilometrowych istnieją kanały między lodami. Oznacza to, że podróż łodzią podwodną będzie tylko w 75 proc. odbywać się pod powierzchnią lodu.**

— Przebycie ponad 3000 kilometrów pod samą powierzchnią lodową jest jednak dla łodzi podwodnej niemożliwe — wyjaśnia Wilkins — i dlatego budowany obecnie przeze mnie statek wyposażony jest w takie urządzenia, które pozwolą mu na wypłynięcie nawet w miejscu, które nie jest wolne od lodów. Przedewszystkiem łódź podwodna zaopatrzona jest w specjalne urządzenie, które umożliwi nurkowi wyjście ze statku podczas pobytu pod wodą. Jest to potrzebne w razie braku powietrza, lub konieczności wydostania się na powierzchnię wody celem uruchomienia motorów spalinowych. Podczas jazdy pod powierzchnią motory działają przy pomocy akumulatorów, a celem uzupełnienie ich energji, należy naładować zapomocą motorów benzynowych.

Łódź podwodna zaopatrzona jest w olbrzymie ramię długości 10 lub 12 metrów, które **dotyka od dołu tafli lodowej i chroni statek przed uderzeniem jego powierzchnię.** Na wypadek możliwości zderzenia się z bryłą lodową z boku lub z przodu statku — zmontowane zostały olbrzymie zderzaki sprężynowe, które przy nieznacznej stosunkowo szybkości statku dają całkowitą gwarancję bezpieczeństwa.

W wypadku gdy nurek chce przebić pokrywę lodową, statek zwija swoje ramię i opiera się od dołu na potężnych stalowych szynach. Nurek wywierca otwór w lodzie, zakłada bombę termitową, poczem łódź podwodna znowu opuszcza się w głębinę. Zapalona prądem elektrycznym bomba stopia lód na znacznej powierzchni i uniemożliwia statkowi wydostanie się na powierzchnię. Ponieważ latem grubość lodu wynosi około metra, więc stopienie go nie jest trudne. Przypuść jednak, że lodu nie uda się stopić. Wówczas świdry o grubości 18 cm. wywiercają otwór w lodzie, a ponieważ świdry są w środku puste, więc kontakt ze światem zewnętrznym, celem uzyskania powietrza, jest dokonany.

Mimo, iż w wodach pod lodem jest dość jasno, statek **będzie wyposażony w silne reflektory, które zapewnią bezpieczeństwo i wykluczą jazdę „ślepo".** Tysiące innych drobnych udoskonaleń zapewni jaknajwiększe bezpieczeństwo w tej tak niemożliwej na pierwszy rzut oka — do odbycia podróży...

B. B.

Gen. Rydz Smigły
wygłosi mowę na zjeździe legjonistów

Warszawa, 2 sierpnia.

(B) Ustalone zostało, że w wyznaczonym na dzień 6 sierpnia r. b. do Krakowa zjeździe legjonistów weźmie również udział generalny inspektor sił zbrojnych Rydz - Śmigły. Wygłosi on podczas uroczystości sypania kopca na Sowińcu przemówienie.

Lot nad biegunem
Dziś startuje Lewoniewski

Moskwa, 2 sierpnia.

(PAT) Lotnik sowiecki Lewoniewski postanowił startować dzisiaj o godz. 3 nocy według czasu miejscowego.

Dwie śmiertelne ofiary
zderzenia samolotów

Rzym, 2 sierpnia (PAT)

W czasie lotu ćwiczebnego zderzyły się 2 samoloty wojskowe. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Zapytuje Pan, dlaczego używam mydła Palmolive?

Skłaniają mnie do tego 3 decydujące powody:

PROJEKT UCHWAŁY RADY LIGI USTALONY

Włochy wyraziły swą zgodę.—Czy poseł abisyński odrzucił proponowaną rezolucję?-Wpływ min. Edena na abisyńczyków

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Genewy, iż nastąpiła **zupełna zgoda co do projektu uchwały, która ma być przedłożona radzie Ligi Narodów. Włochy przyjęły go w ostatecznej formule.**

Genewa, 2 sierpnia.

(PAT) O godz. 18.30 odbyło się u sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola zebranie członków rady, którzy zostali poinformowani przez delegata francuskiego p. Lavala o stanie rokowań w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. W posiedzeniu tem wziął również udział przedstawiciel Abisynji.

Na wstępie p. Laval przypomniał, że rada Ligi odroczyła się dwa dni temu, aby umożliwić jemu i ministrowi Edenowi przygotowanie rezolucji.

Jeśli chodzi o zasady, na których opierać się będzie porozumienie, to są one następujące: 1) Włosko-abisyńska komisja pojednawczo-arbitrażowa, która nie dawno przerwała swe prace, zostanie ponownie uruchomiona i **winna ograniczyć się przedewszystkiem do incydentu pod Ual-Ual.** Uznana została również konieczność mianowania piątego superarbitra dla tej komisji. Wobec tego, że rząd włoski wyraził swą zgodę w tej sprawie należy uważać ją za załatwioną. 2) Rada Ligi zbierze się 4 września na posiedzenie nadzwyczajne. **Przy przyjmowaniu rezolucji w tej sprawie, delegacja włoska zapowiedziała iż powstrzyma się od głosowania.**

Ponadto p. Laval oświadczył, że Francja, Anglja i Włochy podejmą niezwłocznie rokowania celem zbadania stosunków włosko-abisyńskich. Rokowania te toczyć się będą wprawdzie poza radą Ligi Narodów, jednak dzięki tej właśnie okoliczności zapewniony został udział Włoch w tych rozmowach, które winny pozwolić na uratowanie pokoju. Decyzja co do rokowań zapadła w ścisłem porozumieniu z min. Edenem, przyczem oba rządy, zgadzają się przedstawić radzie Ligi Narodów sprawozdanie z tych rokowań.

Wrazie pomyślnego przebiegu rozmów z delegacją włoską, będzie się należało liczyć z możliwością nocnego posiedzenia rady jeszcze w dniu dzisiejszym.

Genewa, 2 sierpnia.

(PAT) Po zebraniu się członków rady Ligi u sekretarza genralnego Ligi Avenola w ciągu całego wieczora trwały rozmowy pomiędzy delegatami mocarstw.

O godz. 23 min. Eden, opuszczając gabinet pracy Lavala oświadczył dziennikarzom, że **rokowania posunęły się już bardzo daleko naprzód, ale pewne szczegóły nie są jeszcze uzgodnione.** Minister ma jednak nadzieję, że jutro sprawa zostanie załatwiona. Rada Ligi nie będzie mogła jednak zebrać się wcześniej niż w godzinach popołudniowych, gdyż **trzeba pozostawić pewien czas do namysłu delegacji abisyńskiej i zaczekać na odpowiedź rządu abisyńskiego.**

Sądzą, że posiedzenie nieiawne rady Ligi będzie mogło odbyć się dziś wieczorem. Gdy min. Eden zapozna się z projektem zmiany tekstu, będzie on przedłożony delegacji abisyńskiej.

***

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT) Korespondent paryski „Giornale d'Italia" podaje w godzinach wieczornych z Paryża, jakoby poseł abisyński w Paryżu odrzucił proponowaną rezolucję rady Ligi Narodów, nie pytając się nawet o zdanie rządów Addis Abeba.

Korespondent ten podejrzewa ministra Edena o wpływ na abisyńczyków, aby ci odrzucili kompromis, uzyskany w Genewie, wbrew początkowemu stanowisku Anglji.

Spotkanie Mussoliniego z cesarzem Abisynji

na neutralnym gruncie? — 14 statków z wojskiem i materjałem wojennym odpłynie z Neapolu do Afryki

900 tysięcy włochów znajdzie się pod bronią po zmobilizowaniu czwartego rocznika

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby: Dyskutowana tu jest sugestja, **aby doprowadzić do spotkania Mussoliniego z cesarzem Abisynji, na terytorjum neutralnem tak, aby umożliwić swobodną dyskusję o obecnym zatargu.**

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Korespondent Reutera w Addis-Abeba dowiaduje się ze źródeł, jakoby dobrze poinformowanych, że **na wypadek wojny abisyńczycy zamierzają zbudować tamę na rzece Webi Szabeli i na innych rzekach, aby doprowadzić przez to do zatopienia pustynnych obszarów i uniemożliwić ofenzywę włoską,** która rozpoczynając się od Mogadiscio w Somali posuwaćby się mogła wzdłuż tych rzek.

***

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT) W Neapolu stoi 14 statków, gotowych do wyjazdu, ładujących wojsko, robotników i materjał wojenny.

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Rzymu: Jak przypuszczają, jutro zostanie wydany komunikat oficjalny o powołaniu duch dalszych dywizyj i pozostałej części rocznika 1912. **Po wydaniu tego rozporządzenia znajdowałyby się pod bronią 4 roczniki, czyli 900.000 ludzi.**

Rzym, 2 sierpnia.

(PAT) Zaprzeczają tu jakoby Włochy starały się o pożyczkę w Londynie. Dementi stwierdza, że Włochy nie mają najmniejszego zamiaru starać się o pożyczkę zagraniczną pod jakąkolwiek bądź postacią.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego

osiągnął już 60 proc. wyznaczonej wysokości. — W czerwcu 84 tys. osób brało udział w sypaniu kopca

Kraków, 2 sierpnia.

(PAT) Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji prasowej wydział wykonawczy komitetu budowy kopca Marszałka J. Piłsudskiego wraz z polskim związkiem turystycznym poinformowali przedstawicieli prasy o ruchu pielgrzymek do Krakowa za miesiąc czerwiec b. r. Jak wynika z obliczeń biura informacyjnego, w miesiącu czerwcu przez kryptę na Wawelu i Sowiniec przewinęło się około 84.000 osób.

Roboty ziemne przy budowie kopca postępują bardzo szybko naprzód. Do tej pory ukończono już prace w przeszło 60 procentach. Wysokość Kopca podniosła się do 10 m. od strony Krakowa.

Min. Beck jedzie do Finlandji

Wizyta w Helsingforsie potrwa od 10 do 12 b. m.

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) Przewidywana podróż ministra spraw zagranicznych p. J. Becka do Finlandji w odpowiedzi na wizytę, złożoną w Warszawie przez fińskiego ministra spraw zagranicznych p. Hackzell'a nastąpi w dniach od 10 do 12 b. m. P. min. Beck wyjeżdża z Gdyni dn. 8 b. m. na statku „Cieszyn", na którym również odbędzie podróż powrotną. Przyjazd do Helsingforsu nastąpi dnia 10 b. m.

P. minister udaje się do Helsingforsu wraz z małżonką. Towarzyszyć mu będą pp. M. Łubieński, dyrektor gabinetu, oraz p. Frydrych, sekretarz.

Wybuch na statku
Pasażerów zdołano uratować

Medjolan, 2 sierpnia.

(Pat) Na jeziorze Porta, położonem na południe od Monte Rosa wybuchł wczoraj pożar na statku spacerowym. Zamieszkała na wybrzeżu ludność pospieszyła łódkami z pomocą i zdołała jeszcze przewieźć pasażerów i załogę na ląd.

Gdy tylko ostatni członkowie załogi opuścili stateko, nastąpił na nim silny wybuch, od którego statek uległ kompletnemu zniszczeniu.

Moskwa, 2 sierpnia.

(PAT) W Nowogorłowce zastrzelono prezesa sowietu miejskiego Sworydowa. Mord przypuszczalnie ma podłoże polityczne.

Nie będzie konkursów challenge'owych

Państwa europejskie poszły śladem Polski. — Austrja odwołała lotnicze zawody alpejskie

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) Dowiadujemy się, że międzynarodowy związek lotniczy FAI. wystąpi na najbliższym zjeździe w Dubrowniku w Jugosławji **z wnioskiem o definitywne zniesienie konkursów challenge'owych.** Wynika to z tego, że po zrzeczeniu się przez Polskę organizacji challenge'u w lutym roku bież., zrzekły się póżniej organizowania tych zawodów Niemcy a po nich odmówiły kolejno Francja, Anglja, Włochy, Szwajcarja i Czechosłowacja.

Jak widzimy więc, motywy decyzji polskiej, że wysokie sumy, jakich wymaga challenge, korzystniej jest przeznaczyć na rozbudowę całości lotnictwa — zostały uznane i podzielone przez inne kraje i to kraje mające znacznie rozwinięte lotnictwo.

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) Aeroklub austrjacki zawiadomił dziś aeroklub R. P. że zawody lotnicze alpejskie nie odbędą się. Aeroklub austrjacki w depeszy nie podał motywów tej decyzji. Zapewne motywy te będą znane już jutro.

Z polskich samolotów miały wziąć udział w zawodach trzy samoloty RWD 9, z których 2 pilotować mieli dwaj uczestnicy ostatniego Challenge'u Grzeszczyk i Włodarkiewicz.

Katastrofa w kopalni „Emma" na G. Śląsku

Skutkiem wstrząsu ziemnego zawaliły się dwa chodniki. — 5 górników zasypanych

Katowice, 2 sierpnia.

(PAT) Dnia 1 sierpnia w godzinach popołudniowych w kopalni „Emma" w Rodlinie powiatu rybnickiego zawaliły się dwa chodniki. Przyczyną osunięcia się był silny wstrząs, odczuty na terenie całej gminy Radlin. **Odciętych zostało 5-ciu górników, z którymi nie można było się porozumieć. Natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową.** Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie przedstawiciele okręgowego urzędu górniczego w Rybniku. Akcję prowadzi 80-ciu ludzi podzielonych na 4 kolumny.

Dziś o godz. 6-ej rano wydobyto z jednego chodnika 3-ch zasypanych, z których 2-ch doznało jedynie powierzchownych okaleczeń. Jeden zaś ma złamaną nogę.

Prace prowadzone są w kierunku odkopania pozostałych 2-ch górników z innego chodnika.

Chorzów, 2 sierpnia.

(PAT) Akcja ratunkowa na kopalni „Lech" (dawniej Hildebrandt) trwa nieprzerwanie. Do chwili obecnej posunięto się o 20 m. wgłąb. Na zwłoki zasypanych jednak jeszcze nie natrafiono. Znaleziono jedynie zegarek, kilof i marynarkę, pozostawione przez jednego z zasypanych górników.

2 tys. marek miesięcznie z „zamrożonego konta"

Berlin, 1 sierpnia.

(PAT) Przepisy urzędu dewizowego określają, że turysta upoważniony do korzystania ze swego konta zamrożonego w Niemczech, niema prawa korzystania równocześnie z t. zw. Sperrmarek lub Registermarek. Rozporządzenie przewiduje dalej, że **wysokość sumy z której może korzystać turysta wynosi tygodniowo od osoby 500 mk. wzgl. nie 2 tys. marek od osoby miesięcznie z własnych funduszów zamrożonych w Niemczech.**

Rozporządzenie to nie wymienia natomiast przepisu upoważniającego turystę do korzystania z 50 registermarek w stosunku dziennym, o ile nie posiada on własnych funduszów zamrożonych w Niemczech.

„Wróg publiczny" Nowego Jorku

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT) Po 28-godzinnej rozprawie 12 przysięgłych w Malone uniewinnił Fleggen Heymera, który w czasach prohibicji zajmował się sprzedażą alkoholu, był zamieszany w szeregu podejrzanych spraw i uważany był za „Wroga publicznego nr. 1 miasta Nowego Jorku".

Fleggen Heymer stanął przed sądem pod zarzutem nadużyć na niekorzyść skarbu, sięgających 100.000 [illegible]

Lubieżny starzec niemiecki

skazany na 5 lat więzienia

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) Izba karna w Duisburgu w Nadrenji skazała na 5 lat więzienia i 10 lat utraty praw 60-letniego erotomana, **który, jak sąd stwierdził w 7 wypadkach, dopuszczał się czynów lubieżnych na nieletnich dziewczynkach.**

Wybuch w fabryce

5 robotników ciężko rannych

Berlin, 2 sierpnia.

(PAT) W zakładach Vedag w miejscowości badeńskiej Phillipsburg nastąpił dziś wybuch materjałów łatwopalnych przyczem 5 robotników zostało ciężko rannych. Wybuch spowodował pożar, który zniszczył wiekszą część fabryki.

Pociąg przejechał

6 robotników pracujących na torze

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT) W pobliżu Wilmington w stanie Delaware pośpieszny pociąg elektryczny pensylwańskiej linji kolejowej wpadł na zakręcie na grupę robotników, pracujących na torze, którzy nie słyszeli ostrzegawczych sygnałów.

6 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Tunel pod rzeką Hudson

wczoraj został przekopany

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym zakończono prace nad przekopaniem nowego tunelu pod rzeką Hudson.

Delegacja harcerzy polskich

wyjechała na konferencję do Szwecji

Warszawa, 2 sierpnia.

(PAT) Dziś wieczorem wyjechała do Inagaroe (pod Sztokholmem) na międzynarodową konferencję skautową delegacja harcerzy polskich z przewodniczącym związku harcerstwa polskiego wojewodą dr. Michałem Grażyńskim i naczelnikiem harcerzy sędzią Antonim Olbromskim na czele.

Fala strejków na Węgrzech

Budapeszt, 2 sierpnia.

(Pat) — Strajk zgórą 7 tysięcy robotników budowlanych szybko się rozszerza. Do strajku przyłączyło się 600 robotników przemysłu brykietowego.

125 śmiertelnych ofiar upałów

Nowy Jork, 2 sierpnia.

(PAT) Ofiarami trwających w środkowo - zachodnich stanach upałów padło dalszych 25 ludzi. Liczba ofiar wzrosła więc do 125 osób.

W samym stanie Nebrasca od udaru słonecznego zmarło 20 osób.

Szereg wypadków porażenia słonecznego zanotowano również w Nowym Jorku.

Dziennikarze w niewoli u chińskich bandytów

Bandyci pertraktują z policją.—Rząd chiński zapłaci bandytom okup za zwolnienie jeńców

Pekin, 2 sierpnia.

(PAT) Dziennikarz Mueller tak przedstawia perypetje porwania obu dziennikarzy przez bandytów:

W okolicach Kun-Ma-Kou auto, w którem jechali dziennikarze zostało ostrzelane z karabinów maszynowych. **2 strzały trafiły w silnik.** Auto stanęło. Napastnicy oświadczyli dziennikarzom, że pilnują drogi przed rozbójnikami i częstowali pończykami i zaprosili dziennikarzy na rozmowę przy herbacie. **Gdy Mueller i Jones nato przystali związano ich i zaprowadzono do chat.** Rzeczy Muellera zostały poddane rewizji, a jeden z rzekomych żandarmów przywłaszczył sobie kilka srebrnych dolarów. Po rewizji szofer i służący dziennikarzy zostali zwolnieni wraz z autem i otrzymali polecenie udania się do Kałganu po okup.

Związanych dziennikarzy uprowadzono w kierunku północno-wschodnim. Pierwszą noc spędzili oni w osadzie chińskiej. **Jeńców traktowano dobrze, a jedyną nieprzyjemnością były powtarzane wciąż groźby zamordowania ich w razie nieotrzymania okupu.**

Następnego dnia przewieziono dziennikarzy do wsi chińskiej Je-mu-czi. Zjawiła się tam żandarmerja i policja, do której szajka bandytów zaczęła strzelać, a następnie uwieziła kilka osób.

Między bandytami a uwiezioną policją rozpoczęły się pertraktacje, w czasie których bandyci obniżyli żądanie okupu ze 100 do 50 tysięcy dolarów.

Bandyci również zgodzili się na to, aby Mueller w towarzystwie miejscowego urzędnika chińskiego udał się do rokowania z właściwemi władzami w sprawie okupu.

Pekin, 2 sierpnia.

(PAT) Bandyci nie chcą uwolnić dziennikarza angielskiego Jonesa, póki nie otrzymają w całości okupu w wysokości 50.000 dolarów meksykańskich. Ze źródeł miarodajnych chińskich oświadczają, że **Chiny wpłaca ustalną sumę okupu.**

Uwolniony przez bandytów korespondent niemiecki Mueller udał się dziś spowrotem do Kałganu, aby być obecnym przy układach o okupie.

Sezon wakacyjny w Anglji

2 miljony ludzi opuszcza Londyn. — Niebywały ruch na kolejach. Powracająca fala dobrobytu

Londyn, 2 sierpnia.

(PAT) W całej Anglji rozpoczął się dzisiaj sezon wakacyjny i rzesze pracujące tłumnie udają się na urlopy wypoczynkowe. **Wszystkie liczne pociągi do miejscowości nadmorskich są przepełnione.** Tak samo pociągi, idące na kontynent. Dworce londyńskie zalegają olbrzymie tłumy. **Również miejsca w samolotach pasażerskich są wszystkie wykupione.** Szosy zapełnione są samochodami i motocyklami. Ten stan rzeczy trwać będzie częściowo jeszcze i przez dzień jutrzejszy. Jutro wieczorem Londyn zupełnie opustoszeje.

W poniedziałek 5 sierpnia jest t. zw. Bank Hollyday, specjalny dzień wypoczynkowy, w którym wszyscy urzędy i wszelkie warsztaty pracy, sklepy i t. d. są nieczynne. Jest to jakoby święto lata. **Naogół obliczają, że dziś i jutro opuści Londyn w tym roku [illegible] 2 miljonów ludzi, czemu sprzyja zwłaszcza piękna słoneczna pogoda, która trwa w Anglji od przeszło miesiąca.**

Wskazówką tego zawrotnego natłoku ruchu wakacyjnego jest tygodniowe sprawozdanie Banku Angielskiego, ogłoszone wczoraj. W cyfrach tygodniowego sprawozdawczego **obieg banknotów [illegible] racji zapotrzebowania urlopowiczów powiększył się o 7 i pół miljonów szterl.** Stan obiegu banknotów [illegible] niósł w środę 408.262 tysiące funtów szterl., a jutro niewątpliwie przekroczy 410 miljonów. Jest to o 20 miljonów więcej, aniżeli rok temu. Te rekordowe cyfry ruchu wakacyjnego najlepiej świadczą o powracającej fali dobrobytu W. Brytanji.

„Obrona resztek burżuazyjnej demokracji"

Umiarkowany ton uchwał kongresu Kominternu

Moskwa, 2 sierpnia.

(PAT) Rezolucje, uchwalone przez 7-my kongres Kominternu zawierają szereg znamiennych wskazówek taktycznych, **zalecając kompartjom poszczególnych państw „obronę resztek burżuazyjnej demokracji", która dotychczas była zwalczana.** Znamiennem jest również nadanie poszczególnym kompartjom większej autonomji w sensie przystosowania taktyki do warunków miejscowych każdego kraju.

Rezolucje zalecają wreszcie opanowanie mas chłopskich i drobnomieszczańskich oraz niekomunistycznych organizacyj zawodowych, kulturalnych a nawet religijnych, **ostrzegając przed „mechanicznem stosowaniem doświadczeń jednego kraju w innych.**

Stosunkowo umiarkowany a raczej pesymistyczny ton rezolucji koliduje wyraźnie z bojowym charakterem przemówień kongresowych.

Manifestacje hitlerowskie w Austrji

Policja dokonała licznych aresztowań

Paryż, 2 sierpnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Wiednia, że w Insbruku i w okolicach, narodowi socjaliści zorganizowali wczoraj szereg manifestacyj.

Na wzgórzach pogranicznych zapalono ognie sztuczne, tworzące wielkie swastyki oraz napisy: „Heil Hitler".

W Insbruku, wiele domów udekorowano swastykami i wywieszono transparenty z podburzającemi napisami.

Policja dokonała szeregu aresztowań.

Waldemaras chory

na rozstrój nerwowy

Królewiec, 2 sierpnia.

(PAT) Prasa litewska donosi, że [illegible] dzony w więzieniu uciańskiem [illegible] Waldemaras zachorował. Zapadł na [illegible] silny rozstrój nerwowy.

Proces b. radnych odroczony

Nie stawiła się część oskarżonych. — Termin nowej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony

Obrońca „narodowców" chciał zgłosić wniosek o umorzenie sprawy

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano wczoraj procesu przeciwko 16 b. członkom rady miejskiej w Łodzi. Rozprawa wyznaczona była na godzinę 9 rano, a już o 8,30 mała salka sądu grodzkiego wypełniona była po brzegi. Poczekalnia również. Ujrzeliśmy znów znajome postacie ludzi, **którzy przez przypadek, przez zmienny kaprys nastrojów dostali się do rady miejskiej,** by po krótkim czasie zniknąć, pozostawiając po sobie przykre wrażenie i rozczarowanie kilkusettysięcznej rzeszy wyborców łódzkich.

Ex-radni stali pod oknem, naradzając się nad czemś. Obok stała grupka woźnych miejskich, powołanych w charakterze świadków. Jako świadkowie przybyli też urzędnicy miejscy, którzy byli obecni na tem sławetnem posiedzeniu rady, gdy salę obrad zamieniono w krwawe i

NIESŁAWNE POBOJOWISKO.

Ale rozprawa zostaje przesunięta na późniejszy termin. Sędzia chce przedtem rozpatrzyć szereg spraw drobniejszych. Woźny miał polecenie zakomunikowania zainteresowanym oskarżonym i świadkom, by zgłosili się o godz. 12-ej. Pomylił się jednak i polecił zgłosić się ponownie o godzinie 13-ej. Ta pomyłka spowodowała wiele przykrości.

Gdy bowiem o godzinie 12-ej sędzia Woyno otworzył rozprawę — **na sali było tylko kilku oskarżonych i ani jednego świadka.** Przy stole sędziowskim zasiadł — rzecz niezmiernie rzadka w sądzie grodzkim — **prokurator Orlikowski.**

Rozpoczyna się sprawdzanie obecności. Jak się okazało, na sali obecni są tylko oskarżeni Bronisław Kowalski, Wincenty Kożuchowski, Stanisław Gonera, Antoni Belke, Franciszek Miłoch, Michał Rakowski, Józef Kwiatkowski i dr. Czesław Rostkowski — wszyscy członkowie „Stronnictwa Narodowego".

Nie zgłosili się natomiast i nieusprawiedliwili niezgłoszenia oskarżeni adw. Kazimierz Kowalski, Janusz Urbach, Roman Siedlanowski, Stanisław Goliński, Abram Sztajnsznajder i Lew Holenderski. Nieobecni byli także oskarżeni Antoni Czernik i adw. Józef Weizman, ale jak się okazało, **nie doręczono im wezwań — pierwszemu z tego względu, iż zmienił adres i nie można było go odszukać, drugiemu — ponieważ bawi w obecnej chwili poza granicami kraju.**

Jako obrońca oskarżonych Kazimierza Kowalskiego, Bronisława Kowalskiego, dr. Rostkowskiego i Józefa Kwiatkowskiego zgłosił się adw. Szwajdler. Jako obrońca oskarżonego Sztajnsznajdera — adw. Szajer. Pozostali oskarżeni obecni, oświadczyli, że

BRONIĆ SIĘ BĘDĄ SAMI.

Ze świadków nie zgłosił się nikt, jak już zaznaczyliśmy wyżej, wskutek nieuwagi woźnego.

Wobec powyższego prokurator Orlikowski wnosi o odroczenie rozprawy i ukaranie nieobecnych nieusprawiedliwionych.

Adw. Szwajdler: — Właściwie chciałem zgłosić

WNIOSEK O UMORZENIE SPRAWY. Ja istotnie nie widzę tu cech przestępstwa. Ale wobec tego, że sąd nie przystąpi zapewne do rozprawy merytorycznej, nie zgłaszam narazie tego wniosku, natomiast proszę o uwzględnienie listy świadków, którą składam na ręce sekretarza.

Adw. Szajer: — Proszę o umożliwienie obronie powołania świadków na wszystkie okoliczności.

Sąd przychyla się do wniosku prokuratora i obrońców. **Odracza sprawę, skazując nieobecnych, nieusprawiedliwionych na karę grzywny po 20 złotych i zezwalając obrońcom na zgłoszenie dodatkowych świadków.**

Cała sprawa toczyła się zaledwie 8 minut. Następny termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. (i)

Na froncie robotniczym

Prez. Głazek domaga się od przedsiębiorców najszybszego zlikwidowania zatargu z robotnikami

Zgodnie z uchwałą robotników brukarskich, wczoraj przerwane zostały roboty na wszystkich odcinkach, prowadzone przez przedsiębiorstwa brukarskie. *Strejk objął 560 robotników.*

Równocześnie robotnicy wysunęli następujące postulaty: 1) zawarcie umowy zbiorowej i podwyższenie płac z zł. 4.60 do 5.20. 2) Zagwarantowania wszystkim robotnikom tak długiego okresu pracy, by uzyskali oni prawa do zasiłków zimowych. 3) Cofnięcie wymówień i pozostawienie wszystkich robotników przy pracy. 4) Uznanie delegatów robotniczych itd.

Powyższe postulaty zostały przesłane do prezydenta Głazka, który zwołał u siebie konferencję z przedsiębiorcami prywatnymi i oświadczył, że nie dopuści do tego, by roboty zostały przerwane i by pozostawiono rozkopane ulice, to też domaga się, aby przedsiębiorcy natychmiast strejk zlikwidowali. Wobec powyższego przedsiębiorcy zwrócili się do inspektora pracy, który skolei zwołał konferencję porozumiewawczą na dziś, na godz. 10 rano.

Strejk ma przebieg zupełnie spokojny.

***

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie likwidacji strejku malarzy i lakierników. Konferencja doprowadziła do porozumienia między stronami. W poniedziałek więc pracownicy podejmą już pracę.

***

Spowodu niewyrównania cennika płac, robotnicy w cegielniach łódzkich rozpoczęli wczoraj strejk protestacyjny, polegający na tem, że codziennie będą oni przerywali pracę na trzy godziny.

***

Strejk w zakładach przemysłowych „Gentleman" trwa w dalszym ciągu. — 600 robotników okupuje jeszcze sale fabryczne.

Wczoraj dyrekcja firmy przesłała do związku robotników przemysłu chemicznego rejentalne pismo, w którem komunikuje, iż uważa umowę zbiorową zerwaną z winy robotników. Związek wniósł w tej sprawie sprzeciw do inspekcji pracy. (i).

Nowa komisja opieki społecznej

powołana przez prez. Głazka

W dniu wczorajszym prezydent m. inż. Głazek, działając w zastępstwie rady miejskiej, powołał do życia miejską komisję opieki społecznej. Do komisji tej weszli: pp. Wilkoński Tomasz, Trawkowski Józef, Rybicka Apolonja, Wasilewski Kazimierz, Bortnowski Włodzimierz, Peyzerówna Helena, Marczyńska Helena, Chwalbińska Barbara, Ziółkowska Aleksandra, Algajer Karol, Błaszczyk Jan, Chari Piotr, ks. prałat Wyrzykowski, ks. pastor Kotula i delegat gminy wyznaniowej żydowskiej.

***

Wczoraj do prezydenta Głazka zgłosiły się następujące delegacje: stowarzyszenie młodzieży pracującej „Orlę", w osobach pp. Kuklińskiego i Uznańskiego, łódzkiego towarzystwa historycznego, w osobach prof. Lorentza i Ludwika Waszkiewicza, Chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego, w osobach pp. Dębczyńskiego i Klecka, unji związków pracowników umysłowych, w osobach pp. Hejwowskiego, Milewskiego i Golińskiego oraz związku pracowników instytucyj użyteczności publicznej, w osobach pp. Kowalskiego, Purtala, Wojdana i Kosickiego. (i).

Katastrofa kolejowa w Warszawie

Kilka osób rannych

Warszawa, 2 sierpnia.

(B) Dziś rano w Warszawie na dworcu Wschodnim nastąpiło zderzenie parowozu z pociągiem Nr. 927 odchodzącym do Piławy.

Do pociągu podstawiony był parowóz, który w czasie manewrowania uderzył tak mocno w wagony osobowe, że dwa z nich uległy rozbiciu a kilka osób znajdujących się w nich poważnie rannych i potłuczonych.

Lekarz kolejowy i pogotowia opatrzył kilka osób, z których dwie ciężko ranne, a mianowicie Nuchem Weinberg i Icek Korman przewiezieni zostali do szpitala.

Jak wynika z dochodzenia, maszynista parowozu Leon Zarembski był w stanie nietrzeźwym. Został on na miejscu aresztowany.

Dziś Z. r. sw. Szczep.
Jutro Dominika W.

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.26
Wschód księżyca	8.51
Zachód księżyca	20.41
Długość dnia	15.18
Ubyło dnia	1.22

Tysiąc robotników jedzie do Krakowa

celem złożenia hołdu prochom Wodza Narodu

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Łodzi specjalny pociąg wiozący wycieczkę 1000 robotników łódzkich, którzy udają się do Krakowa, celem oddania hołdu prochom Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Robotnicy zwiedzą kryptę św. Leonarda na Wawelu, poczem udadzą się na Sowiniec, gdzie wezmą udział w sypaniu Kopca - Pomnika.

Równocześnie wyjeżdża do Krakowa starosta łódzki dr. Wrona, który wraz z robotnikami weźmie udział w sypaniu Kopca. (i)

Ścisła kontrola wytwórni wód gazowych

Delegacja właścicieli wytwórni wód gazowych w Łodzi zwróciła się wczoraj do wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego, prosząc o wydanie specjalnych zarządzeń, które przyczyniłyby się do *zmniejszenia liczby pokątnych wytwórni, produkujących wodę bez świadectw przemysłowych,* w antysanitarnych warunkach, co jest wysoce niebezpieczne dla zdrowia ludności.

W związku z tem od dnia dzisiejszego prowadzona będzie bardzo ścisła i skrupulatna kontrola wytwórni wód gazowych. Właściciele pokątnych zakładów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Dodatkowe komisje poborowe

W dniu 16 sierpnia rb. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

W dniu 28 sierpnia urzędować będzie w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Oświadczenie

W Nr. 45 i 57 „Republiki" z 1934 roku ukazały się artykuły, omawiające działalność p. Bednarczyka, jako ławnika Magistratu m. Łodzi, przyczym stawiane mu były zarzuty natury etycznej i karnej.

Po zbadaniu odnośnych materjałów, niniejszym oświadczamy, że poruszone w powyższych artykułach zarzuty nie odpowiadają prawdzie co podajemy do wiadomości ogółu.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

proszki „KOWALSKINA" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „AD. KOWALSKI" WARSZAWA

Na zjazd legjonistów

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Łodzi zawiadamia wszystkich legjonistów, udających się na Zjazd Legjonowy do Krakowa, że pociąg z Dworca Łódź — Kaliska w dniu 4 b. m. o godz. 23-ej nie odejdzie, natomiast wyjazd zbiorowy nastąpi z **Dworca Łódź — Fabryczna o godzinie 0.20 — w dniu 4 na 5 sierpnia rb.**

15 tysięcy strażaków w Polsce

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce istnieje 67 straży pożarnych zawodowych (miejskich i przemysłowych), liczących 2.959 członków, oraz 11.696 straży ochotniczych (niezawodowych), liczących 299.083 członków. W Warszawie znajduje się 1 straż zawodowa i jedna ochotnicza, w wojew. centralnych 9 straży zawodowych i 5.051 ochotniczych, we wschodnich 6 zawodowych i 1.566 ochotniczych, w zachodnich 32 zawodowych i 1.853 ochotniczych, oraz w woj. południowych 19 straży zawodowych i 3.225 ochotniczych.

Straże zawodowe i ochotnicze posiadają 592 samochodów, 940 moto-pomp i 13.635 sikawek ręcznych.

Przeciętnie przypada w Polsce 1 straż ogniowa na 33 klm. kwadratowe.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Czy wolno zabijać z litości?

Sąd orzekł, iż nie można zabijać człowieka nawet na własne jego żądanie

Wyrok skazujący Woickiego zatwierdzony

W sądzie apelacyjnym w Warszawie toczyła się wczoraj jedna z najbardziej niezwykłych spraw ostatnich czasów, sprawa „zabójcy z litości", studenta Aleksandra Woickiego, która głośnem echem odbiła się w całym kraju.

Dzieje tego dramatu, który rozegrał się w ogrodzie Saskim, są wręcz niesamowite.

W ogrodzie, w jednym z budynków miejskich, mieszkała rodzina Łobodowskich, złożona z ojca, urzędnika magistrackiego i jego siostry Marji. Od wiosny ubiegłego roku Marja zaczęła zdradzać objawy choroby psychicznej. **W miarę postępów choroby, nieszczęśliwa zaczęła coraz częściej myśleć o samobójstwie i poczęła zwracać się do otoczenia** z prośbami o ułatwienie jej **odebrania sobie życia,** względnie o spowodowanie jej śmierci.

Największem zaufaniem Łobodowska darzyła swego kuzyna Aleksandra Woickiego. I do niego zwróciła się pewnego razu z prośbą, aby udał się z nią na most Poniatowskiego i tam umożliwił jej samobójstwo. Woicki usłuchał prośby kuzynki. W ostatniej jednak chwili zreflektował się. Siła oderwał Łobodowską od barjer mostu. Złamany odprowadził ją do domu.

Czy Woicki kochał się w swej kuzynce? Jest wiele podstaw do przypuszczenia, że tak było istotnie.

Choroba jednak ciągle czyniła postępy, aż wreszcie nieszczęśliwa zwróciła się do Woickiego z kategorycznem żądaniem, aby pozbawił ją życia. Woicki długo milczał. W pewnej chwili zdeterminowany, zapytał:

— **Więc ty naprawdę chcesz umrzeć?**

W odpowiedzi Łobodowska rzuciła słowa:

— **Co, ty kpisz jeszcze?**

Te słowa zadecydowały o dalszym biegu tragicznych wypadków. Woicki błyskawicznym ruchem dobył rewolweru, przyłożył lufę do skroni kuzynki i oddał śmiertelny strzał.

Nadbiegli krewni, policja. Woicki został aresztowany. W kwietniu zasiadł na ławie oskarżonych i skazany został **na 2 lata więzienia za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia psychicznego.** Sąd uznał, że mimo wszystko Woicki nie miał prawa zabijać, gdyż wiedza lekarska nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w przypadku straszliwej choroby nieszczęsnej Marylki, że przeto **Woicki dał się unieść egzaltacji.** Zresztą, sąd nie dał wiary, że mogło mieć miejsce zabójstwo na prośbę, gdyż Łobodowska była psychicznie chora i nie mogła należycie kierować swą wolą.

Na rozprawie trudno się było oprzeć wrażeniu, że Woicki nie zeznał całej prawdy, że coś ukrywał. Nie mógł się oprzeć temu wrażeniu nawet obrońca oskarżonego, adw. Dmowski, który w przemówieniu swem, zwracając się do oskarżonego, zawołał:

— **Niech pan wreszcie zdejmie maskę.**

Obrońca postawił tezę, że Woicki kierował się nietylko uczuciem litości i współczucia, lecz, że kochał się gorąco w swej ofierze i to miłość właśnie pchnęła go do czynu, który jego zdaniem, miał być wybawieniem dla Łobodowskiej.

Woicki nie powędrował do więzienia po wyroku skazującym. Odpowiadał wczoraj przed sądem apelacyjnym z wolnej stopy.

Obrońca jego, adw. Dmowski, na rozprawie wczorajszej twierdził, iż czyn Woickiego ma wszelkie **cechy zabójstwa na żądanie.**

Biegli lekarze stwierdzili bowiem, iż Łobodowska nie była obłakana. Mówiła i rozumowała logicznie. Miewała tylko od czasu do czasu ataki, lecz jej chęć samobójstwa i zamiar szukania śmierci przez skok do Wisły z mostu Poniatowskiego, była dla Woickiego wyrazem stanowczej woli.. Przez długie dni **Woicki opierał się żądaniom kuzynki i dopiero gdy stan jej zdrowia pogorszył się, a lekarz tybetański Woynowski oświadczył, iż uważa chorobę za nieuleczalną — dopiero wtedy wystarał się o rewolwer.** Wiedział, że chora nie jest zdolna do własnego odruchu, a pragnie śmierci.

Co do motywu społecznego, jaki wysunął sąd okręgowy, nakazującego surową represję karną w procesach o zabójstwo z litości, obrońca dowodził, że **niema takich zabójstw.** Zdarzają się one niezmiernie rzadko, naturalny bowiem hamulec — miłość bliźniego powstrzymuje człowieka od zabójstwa, gdy litość nakazuje przeciąć pasmo życia. Jeżeli chodzi o pokutę, to nie ulega wątpliwości, że **Woicki całe życie opłakiwać będzie śmierć osoby, którą kochał ponad wszystko, a**

której sam zadał śmierć.

Oskarżony sprawia wrażenie złamanego człowieka. Od chwili pierwszej rozprawy, mimo, że znajduje się na wolności, nie uczy się. Jest blady, zmizerowany. Twierdzi kategorycznie, że zabił tylko dlatego, że od niego tego żądała osoba cierpiąca, że wiedział, iż skróci w ten sposób jej cierpienia.

W późnych godzinach wieczorowych ogłosił sąd wczoraj wyrok: Wyrok I-ej instancji został zatwierdzony. 2 lata więzienia.

Nie pozostawiaj koni i pojazdu na jezdni bez dozoru

WYCIECZKA DO WIEDNIA!
3—10 i 8—15 sierpnia
13—20 i 22—29 sierpnia
CENA ZŁ. 95.— za paszport, wizy i obustronne przejazdy! (Przedłużenie pobytu na 14—21 dni możliwe!)
Zgłoszenia i informacje:
Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL"
Kraków, ul. Szczepańska 1, telefon 139-59
Lwów, ul. Szajnochy 3, telefon 209-24
Warszawa „ICAR", ul. Marszałkowska 118, telefon 216-94.

37 tysięcy bezrobotnych w województwie łódzkiem

Jak nas informują, w województwie łódzkiem w biurze Funduszu Pracy w Łodzi zarejestrowanych jest obecnie na m. Łódź, powiat łódzki i powiat łęczycki 27.582 osoby, poszukujące pracy.

Ogółem na terenie województwa łódzkiego jest 37.453 osoby, pozostające bez pracy.

Na fali radjowej

„CZAR ANDERSENA".

Dnia 3-go sierpnia o godz. 15.30 rozgłośnia wileńska przygotowuje audycję dla dzieci, poświęconą Chrystjanowi Andersenowi, poecie duńskiemu, którego baśnie, jedne z najpiękniejszych czytają dzieci całego świata. Audycję rozpocznie pogadanka, która zaznajomi dziatwę z życiem poety, który tak bogatą pozostawił po sobie dla niej spuściznę. Poczem nadane będzie słuchowisko p. t. „Czar Andersena", pióra Masiejewskiej.

LEKKIE PIOSENKI W WYKONANIU HALINY RAPACKIEJ.

Pieśniarka nasza, świetna interpretatorka lekkich piosenek, Halina Rapacka, wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej dnia 3-go sierpnia o godz. 16.15. Dla wszystkich zmęczonych pracą i codziennemi troskami będzie doskonała okazja do odpoczynku i do zapomnienia o szarej codzienności.

RECITAL FORTEPIANOWY STANISŁAWA NAWROCKIEGO.

Dnia 3-go sierpnia o godz. 16.25 nadaje Warszawa recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego, który zajmie radjosłuchaczy nietylko ze względu na znakomity poziom wykonawczy, ale również dlatego, że obejmie obok utworów Schumanna własne utwory fortepianowe artysty.

Teatr „ROZMAITOŚCI", tel. 112-25
Ostatnie 2 dni występów genjalnego
LUDWIKA SATZA
w pięknej tragikomedji p. t.
„Wszystko dla dzieci"
Dziś w sobotę, pocz. o godz. 4.30 i 9.15 wieczór.
UWAGA. W poniedziałek, 5 sierpnia r. b. pożegnalny wieczór Ludwika Satza.

GAETANO FERRANTE.

Matematyka w miłości

— Muszę ci zdradzić pewną tajemnicę — rzekł Teodor Jungman do swego przyjaciela Antoniego Susnera, gdy wchodzili do klubu. Proszę cię jednak bardzo o dyskrecję. Nawet wobec twojej żony.

— Przyrzekam ci, będę milczał jak ostryga — rzekł przyjaciel.

— Otóż muszę ci się przyznać, że mam kochankę i dlatego potrzebuję twojej pomocy.

— Mojej pomocy?

— Tak. Rozumiesz, że cały dzień jestem zajęty, a tylko wieczorami mogę opuścić mieszkanie. Mówię wówczas żonie, że idę z tobą na karty. Proszę cię, nie zdradź mnie.

— No, dobrze, ale strace w tobie partnera.

— Trudno, zdradzę karty dla kobiety.

***

Przyjaźń, jaka łączyła małżeństwa Jungman i Susner była godna naśladowania. Co czwartek Susnerowie grali w karty u Jungmanów, a co niedziela Jungmanowie grali w karty u Susnerów. Przez pozostałe dnie w tygodniu mężowie i żony spotykali się osobno. Panowie szli na karty do klubu, a panie odwiedzały się nawzajem w swych mieszkaniach.

Ta miłość między dwiema rodzinami przeniosła się również na służbę. Franciszek Lammer, służący Susnerów kochał się w służącej Jungmanów — Marjannie Bogner.

***

Po miesiącu od wspomnianej wyżej rozmowy, przyjaciele spotkali się ponownie. Susner, który nie wiedział początkowo, jak ma w osamotnieniu spędzać wieczory, wkrótce poszedł w ślady przyjaciela.

— Mam do ciebie wielką prośbę— rzekł — proszę cię jednak o zachowanie wszelkiej dyskrecji.

— Przyrzekam ci, że będę milczał, jak mumja — rzekł przyjaciel.

— Otóż muszę ci się przyznać, że mam kochankę i dlatego potrzebuję twojej pomocy.

— Mojej pomocy?

— Tak. Ponieważ już nie spotykamy się od miesiąca, a ty mówisz swojej żonie, że gramy stale w klubie, więc proszę cię, utrzymuj ją dalej w tym błędzie, a ja wolny czas będę spędzał u mojej przyjaciółki.

— Przysługa za przysługę, chętnie ci pomogę — odparł przyjaciel.

***

Franciszek Lammer znajdował się akurat w kuchni i przyrządzał sałatkę na kolację. Pomagała mu Marianna. Tego dnia była bardzo zdenerwowana. W pewnej chwili wzięła sto talerzy i wściekła rzuciła na podłogę.

— Kochanie, co ty robisz? — zapytał pieszczotliwie Franciszek.

— Jestem wściekła—zawołała Marjanna. — Ten twój pan to wielka świnia. Mało, że przychodzi codzień do mojej pani i całuje ją całemi godzinami... przy wyjściu musi jeszcze mnie pocałować i uszczypnąć. Proszę cię, zobacz, co mi wczoraj zrobił...

Marjanna odsłoniła ramię, na którem widniał spory siniak.

— A to łotr — zawołał oburzony Franciszek. — No, ale on mnie popamięta.

***

Następnego dnia otrzymał Teodor Jungman anonim następującej treści:

— „Szanowny Panie Doktorze! Małżonka Pana, przyjmuje u siebie codziennie od godz. 7 po południu do dwunastej w nocy pańskiego przyjaciela, adwokata Susnera.

Szczery przyjaciel".

Zdenerwowanie Jungmana było wielkie. Tego dnia wieczorem nie wyszedł jak zwykle na karty. Przerażona żona nie wiedziała co zrobić, by skłonić męża do opuszczenia mieszkania. Bała się, że lada chwila przyjdzie Susner, a wówczas będzie skompromitowana.

— Czuję się dzisiaj niedobrze — oświadczył jej mąż—wolę pozostać dziś w domu.

***

Tego samego dnia otrzymał Antoni Susner anonim następującej treści:

— „Szanowny Panie Mecenasie. Małżonka Pana przyjmuje u siebie codziennie od godz. 7 po południu do dwunastej w nocy pańskiego przyjaciela, Jungmana.

Szczery przyjaciel".

Oburzenie Jungmana było wielkie. Tego dnia wieczorem nie wyszedł jak zwykle na karty. Przerażona żona nie wiedziała co zrobić, by skłonić męża do opuszczenia mieszkania. Bała się, że lada chwila przyjdzie Jungman a wówczas cała afera wyjdzie na jaw.

— Mam dziś dużo do roboty — powiedział adwokat Susner — zostanę więc w domu.

***

Przez cały tydzień nie ruszali się obaj mężowie z domu. Każdy z nich czekał na przybycie kochanka jego żony, ale nadaremnie. Po tygodniu jeden przyjaciel zadzwonił do drugiego.

— No co słychać, spotkamy się dzisiaj na kartach?

— Proszę bardzo.....

Spotkali się w klubie.

— Dlaczego znowu wróciłeś z kart — zapytał Teodor — czyżby zdrada kobiety?

— Tak, no, a jak tam z twoją miłością?

— Też już cierpię na przesyt. Zresztą, przed tygodniem otrzymałem anonim...

— A więc ty też?.....

Pokazali sobie oba listy. Były pisane na tym samym papierze i tym samym charakterem pisma. I odrazu stanęła przed nimi cała prawda. Obaj zdradzali nawzajem swoje żony, które stały się ich kochankami. Byli dwoma nienorzędnymi uwodzicielami, a sytuacja ułożyła się w ten sposób, że nadaremnie jeden mógł czekać na zdemaskowanie drugiego. Byli jak dwa równe ciężarki na sznurku, przerzuconym przez kółko. Gdy jeden ciężarek się podnosił, drugi opadał i odwrotnie.

— Ale to jest oszczerstwo — rzekł wreszcie Teodor i rozerwał anonim.

— Masz rację, to zwykła potwarz — dodał Antoni i również podarł list.

Oba panowie zbledli zlekka i zasiedli do gry...

***

Franciszek Lammer i jego ukochana Marjanna nadaremnie czekali na przyłapanie się obu rodzin. Nie wiedzieli bowiem o istnieniu prawa matematycznego, że dwie równoległe, przedłużone nawet w nieskończoność, nigdy się nie przetną...

Tłum. B

KOLEGJA WYBORCZE SKOMPLETOWANE

Wczoraj dokonał wyboru delegatów wydział wojewódzki, w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej

Spisy wyborców zostaną w poniedziałek przekazane przewodniczącym obwodów

W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem p. wicewojewody Pockiego specjalne posiedzenie wydziału wojewódzkiego, który, w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej dokonał wyboru delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych. O ile dotychczas wszystkie organizacje zawodowe i gospodarcze delegowały do zgromadzeń okręgowych osoby, związane ściśle z temi organizacjami, o tyle wydział wojewódzki wybrał delegatów, rekrutujących się z wszystkich warstw społecznych naszego miasta.

15-ty okręg

W okręgu 15, obejmującym tereny II, III i V komisarjatów policji wybrano 62 delegatów, a mianowicie:

Pp. Bitnera Jakóba, Dobrańca Bertolda, Dobranickiego Stanisława, Dułkę Mieczysława, Dziubanię Wacława, Jacińskiego Leona, Kalisza Władysława, Kalisza Wacława, Kawczaka Jana, Kowalskiego Czesława, Kwapiszewskiego Jana, Leszczyńskiego Jakóba, Libermana Joska, Lipińskiego Marjana, Marynowskiego Antoniego, Madejskiego Aleksandra, Mazurowskiego Bronisława, Dr. Probsta Wiktora, Ostrowskiego Henryka, Skibę Marjana, Szinagela P., Stalcę Zygmunta, Tymowskiego Stefana, Trawkowskiego Józefa, Żebrowskiego Henryka, Pelikana Józefa, Rachalskiego Stanisława, dr. Okszę-Strzeleckiego, Stencla Aleksandra, Krzyżanowskiego Michała, Dryla Lucjana, dr. Bugera Karola, Poznańskiego Leona, Klingera Tadeusza, Bauma Juljana, Blaudsteina Maurycego, Witońskiego Stanisława, inż. Mankesa Juljana, Wintera Ludwika, Mandeltorta Jerzego, Cytryna Aleksandra, Kapłana Abrama, Zduńskiego Icka, Marguliesa Józefa, Świadkowskiego Szyję, Blauszteina Szyję, Herbsteina Józefa, Nadla Pinkusa, Zilberszaca Josela, Rawerę Szaje, Wojdysławskiego Pinkusa, Mincberga Chila.

16-ty okręg

W okręgu 16, obejmującym tereny III, IV, VI, VII i X komisarjatów policji wybrano 51 delegatów, a mianowicie:

PP. Bastera Kazimierza, Burgera Antoniego, Durko Adama, Berkowicza Henryka, Duszyńskiego Bolesława, Frycza Oskara, Chomicza Stanisława, Hozarda Tadeusza, Jagiełłę Janinę, Kafanke Wacława, Konarzewskiego Henryka, Kopciucha Aleksandra, Kostowskiego Symiorjana, Kubalaka Romana, Krakowskiego Eugenjusza, dr. Krausza Juljusza, inż. Mayzla Roberta, Obuchowicza Antoniego, Otwinowskiego Franciszka, Peyzerównę Helenę, Placa Zygmunta, Pitońskiego Feliksa, Prądzyńskiego Tadeusza, Rodego Leopolda, Szymańskiego Kazimierza, Skrzyńskiego Franciszka, Słoniowskiego Modesta, Strażewskiego Eugenjusza, Szaniawskiego Czesława, Szletyńskiego Henryka, Sztranca Edwarda, dr. Tochtermana Adolfa, Tukackiego Szymona, Tausza Teodora, Wodzińskiego Radzisława, Zajączkiewicza Józefa, Wojteckiego Adama, Woźniaka Edmunda, Zdrojewską Marję, Wolta Zygmunta, Wolczyńskiego Józefa, Wysockiego Adama, Niewierskiego Ignacego, Pogonowskiego Józefa, Domackiego Feliksa, Kasznickiego Stefana, Mieszczańską Łucję, Stasiaka Sewerjna, Tarłowskiego Edmunda, Kroniga Artura i Waszkiewicza Ludwika.

17-ty okręg

W okręgu 17, obejmującym tereny VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV komisarjatów policji wybrano 50 delegatów, a mianowicie:

Pp. Balcerza Bolesława, Bilskiego Siemensa, Brzozowskiego Juljana, Cichockiego Tadeusza, Czapczyńskiego Tadeusza, Dzieniakowskiego Ludwika, Boruckiego Józefa, Gumkowskiego Czesława, inż. Frencela, Jankowskiego P., Janowskiego Franciszka, Kulbasińską Irenę, Kubasiewicza Stanisława, Lewandowskiego Mirona, Lotha Emila, Łubę Kazimierza, Marczyńską Kazimierę, Matyska Tadeusza, adw. Menkesa Zygmunta, Mincberga Jakóba, Mirowskiego Wincentego, Munda Oskara, Nowakowskiego Stanisława, Odbieżałkę Michała, adw. Pawłowskiego Stanisława, dyr. Rowińskiego S., inż. Soleckiego I. Skalską Karolinę, Smolarka Antoniego, Szumlewskiego Antoniego, znajdra Adama, Sznajdra Leona, Ujmę Ryszarda, Tomaszewskiego Kazimierza, Taflińskiego E., Więckowską Marję, Starzyńskiego Teodora, Kalinowskiego Mieczysława, dr. Marxa Mieczysława, Harasza Antoniego, Kupińską Jadwigę, Gąsiorowskiego Juljana, Jaworskiego Władysława, Barczewskiego Jana, Tomczyka Józefa, Szota Maxa, Brauna Tadeusza, Sochę Józefa i Kozłowskiego Adama.

W ten sposób skład okręgowych zgromadzeń wyborczych w Łodzi został już ustalony. W 15 zgromadzeniu okręgowem jest **ogółem 122 delegatów, w 16 — 126 delegatów i w 17 —114 delegatów. Oczywiście, mogą zajść tu jeszcze pewne zmiany, w miarę zgłaszania delegatów na listach, podpisanych przez 500 wyborców.**

W myśl ordynacji wyborczej, w czasie do 9 b. m. przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych zbadają dokładnie wszystkie listy zgłoszonych delegatów i mogą unieważnić wybór poszczególnego delegata, jeśli okaże się nprz. że nie mieszka on w danym okręgu wyborczym i t. d. Wtedy musiałyby odbyć się wybory uzupełniające.

Listy wyborców

W dniu wczorajszym zostały definitywnie zakończone spisy wyborców do sejmu i dziś przedłożone zostaną do podpisu prezydentowi miasta inż. Głazkowi oraz staroście grodzkiemu dr. Wronie. W poniedziałek spisy te wręczone zostaną przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych, a ci skolei przekażą je przewodniczącym obwodowych komisyj.

Charakterystycznym szczegółem jest fakt następujący: prez. Głazek i starosta Wrona muszą osobiście podpisać każdy arkusz spisowy. Wobec tego że spisy dokonywane w trzech egzemplarzach dla każdego obwodu, **obwodów zaś jest 204 — prezydent i starosta będą musieli złożyć każdy po 612 podpisów.**

***

Wczoraj w sądzie okręgowym odbyły się odprawy przewodniczących i zastępców obwodowych komisyj wyborczych. Na odprawach tych przewodniczący komisyj okręgowych udzielili szczegółowych wyjaśnień, jakie w myśl nowej ordynacji wyborczej, przysługują im uprawnienia i jak ma się odbywać ich urzędowanie. Wszyscy obecni otrzymali po jednym egzemplarzu tekstu ordynacji wyborczej.

Następna odprawa wyznaczona została na poniedziałek, celem wręczenia spisów wyborców.

***

Ze względu na konieczność stosowania jaknajdalej idących oszczędności finansowych przy przeprowadzaniu wyborów do sejmu i senatu, generalny komisarz wyborczy wystosował wczoraj do wszystkich przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych instrukcję, w której kładzie specjalny nacisk na stronę administracyjną akcji wyborczej. **Instrukcja ta nakazuje, aby personel każdej komisji okręgowej ograniczyć do sekretarza,** z wynagrodzeniem miesięcznem najwyżej 180 zł. i maszynistki, z wynagrodzeniem do 140 zł. Wszelkie inne wydatki przewodniczący komisji winni czynić jaknajoszczędniej.

***

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych, którzy w dniu 2 sierpnia br. nie wzięli udziału w konferencji odbytej w sądzie okręgowym, winni zgłosić się w dniu 3 sierpnia br. do biur okręgowych komisyj wyborczych (gmach sądu okręgowego w Łodzi — okręg 15 i 16 pokój nr. 4, okręg 17 — pokój nr. 18) w godzinach od 10-ej do 13-ej względnie od 18-ej do 21-ej, celem usprawiedliwienia swej nieobecności na konferencji w dniu 2 sierpnia, oraz zabrania instrukcji wzorów, materjałów piśmiennych, tekstu ordynacji wyborczej, rozporządzeń i t. d.

Zuchwały napad pod Kolumną

Bandyci pod groźbą rewolwerów obrabowali handlarki, powracające z targu w Łodzi

Policja zatrzymała 11 podejrzanych o udział w napadzie

Wczoraj rano, na szosie między Pabjanicami i Łaskiem, tuż pod miejscowością letniskową Kolumna, miał miejsce niezwykle **zuchwały napad rabunkowy.**

Szosą w kierunku Sieradza zdążał z Łodzi wóz, należący do Franciszka Ramca. Rámiec zawodowo trudni się przewoźnictwem. **Odwoził właśnie z Łodzi, z targowiska, 8 handlarek nabiału, które po spieniężeniu towaru jechały po świeży transport.**

Gdy wóz wjechał w las niedaleko Kolumny, nagle z krzaków wybiegło trzech osobników uzbrojonych w rewolwery.

Na okrzyk: „stać!" — wóz zatrzymał się.

Nieznajomi, z rewolwerami w ręku zbliżyli się do wozu, oświadczając, iż są **funkcjonarjuszami straży celnej i muszą przeprowadzić rewizję w poszukiwaniu sacharyny.**

Na rozkaz jednego z nich, którego po zostali tytułowali „komisarzem" wszystkie handlarki zeszły z wozu i stanęły w szeregu, trzymając ręce podniesione do góry.

Jakgdyby dla zachowania pozoru trzej napastnicy przeszukali wóz, a gdy w nim nic nie znaleźli, zbliżyli się do onieśmielonych kobiet. Wiedzieli widocznie, że handlarki noszą pieniądze w woreczkach zawieszonych u szyi. Jeden z napastników zerwał taki woreczek handlarce Michalinie Oleksa.

Woreczek był na mocnym sznurku, to też szarpnięcie skaleczyło ją w szyję. W woreczku znajdowało się 150 złotych. Gdy następnie i drugiej handlarce Barbarze Kowalińskiej w ten sposób zerwano woreczek z pieniędzmi z szyi, kobiety zrozumiały, że **mają do czynienia z bandytami.**

Nie zważając, iż grożono im rewolwerami, zaczęły krzyczeć. W tym momencie nadjechał jakiś samochód ciężarowy. Szofer i konwojent, widząc co się święci dobyli broni i rzucili się na ratunek napadniętym kobietom. Bandyci, ostrzeliwując się, zniknęli w lesie.

O napadzie powiadomiono natychmiast policję, która zarządziła obławę. Dotąd zatrzymano 11 podejrzanych osobników.

Szczegóły dochodzenia trzymane są ze zrozumiałych powodów w tajemnicy.

Chłopiec w płomieniach

Wlał naftę do pieca celem podsycenia ognia

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w mieszkaniu Wodzianowskich przy ul. Zagłoby 41.

Pani Wodzianowska rozpaliła ogień w kuchni, celem przygotowania obiadu. Bawił się w kuchni w tym czasie 8-letni synek Stanisław. **Gdy matka w pewnej chwili wyszła z kuchni, chłopiec, chcąc przekonać się naocznie, czy rzeczywiście nafta podsyca płomienie, wziął flaszkę z naftą i wylał jej zawartość na ogień.**

Płomienie buchnęły z wielką siłą. W ciągu jednej chwili zapaliło się ubranie na chłopcu. Przerażony chłopiec zaczął biegać po mieszkaniu, wzniecając pożar.

Na jego przeraźliwy krzyk wpadła matka oraz sąsiedzi. Z trudem ugasili na nim płomienie oraz nie dopuścili do szerzenia się pożaru.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie poparzenia głowy, twarzy, tułowia i rąk i przewiózł dziecko do szpitala Anny Marji. (i)

Stacja zapobiegawcza

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski postanowił uruchomić w Łodzi specjalną poradnię przeciwweneryczną, która będzie równocześnie stacją zapobiegawczą.

Poradnia mieścić się będzie przy ul. Suwalskiej 1. Otwarta zostanie ona w dniu 1 września br. i oddana do dyspozycji łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, który przydzieli do niej lekarza i siły pomocnicze. Czynna ona będzie w godzinach od 9 wiecz. do 5 rano. (i).

EUROPA WIELKI SUKCES najnowszej sowieckiej komedji muzycznej
HARMONJA
w wykonaniu znakomitego zespołu teatrów moskiewskich
Ponadto JARZMO MIŁOŚCI
W roli głównej Dyana Wynyard
Dziś o g. 12 i 2
2 SPECJALNE PORANKI 80 gr.
wszystkie miejsca po
Do g. 7-ej wszystkie miejsca
Na późn. seanse: parter od zł. 1.09

Kronika kulturalno-naukowa

ODKRYCIE RUIN STAROŻYTNEGO MIASTA W AFRYCE.

Z Najrobi donoszą, że włoska ekspedycja archeologiczna pod kierunkiem komandora Del Grande, odkryła koło Engaruka w Tanganajce ruiny starożytnego miasta. Odkopano ruiny około 4000 domostw, z których każde posiadało przynajmniej po 3 izby. Miasto ma wygląd warowni, zbudowanej systemem tarasowym. W pobliżu natrafiono na groby kamienne, z których tylko jeden zawierał kości ludzkie.

W 38-Ą ROCZNICĘ ŚMIERCI ADAMA ASNYKA.

Dziś, jako w 38 rocznicę śmierci Adama Asnyka, w krypcie O.O. Paulinów na Skałce, gdzie w grobach zasłużonych spoczywają zwłoki poety, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. Nabożeństwo odbyło się staraniem zarządu głównego Tow. Szkoły Ludowej. Jak wiadomo, Adam Asnyk był założycielem i pierwszym prezesem T. S. L.

XXVII MIĘDZYNARODOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW W RZYMIE.

W dniach 3—10 sierpnia 1935 r. odbędzie się w Rzymie XXVII Międzynarodowy Kongres Esperantystów, który zgromadzi według wszelkich danych około 2000 uczestników z całego świata. Kongres rozpocznie się we Florencji, dalsze obrady nastąpią w Rzymie i Neapolu, poczem odbędzie się od 10—17 sierpnia wycieczka do Afryki. W ramach tego kongresu odbędzie się Międzynarodowy kongres katolików esperantystów oraz 14 Międzynarodowy Kongres Ociemniałych Esperantystów.

Z okazji kongresu, Esperancka Włoska Centrala wraz z Włoskim Touring Klubem przygotowuje luksusowe wydanie przewodnika „Rzym i okolice" w języku esperanto.

BIBLJOTEKA WOJNY ŚWIATOWEJ.

„Bibljoteko Wojny Światowej" na zamku Rosenstein w Stutgarcie, powstała z fundacji wielkiego przemysłowca Ryszarda Francka, obchodzi w b. m. 200-lecie swego istnienia. Bibljoteka ta opracowuje wszystkie zagadnienia, dotyczące przyczyn, przebiegu i następstw wojny światowej. Składa się ona ze specjalnej bibljoteki, Instytutu badań nad zagadnieniami wojny światowej i muzeum dokumentów wojskowych. Bibljoteka pracuje nad wydaniem powszechnego katalogu dzieł, dotyczących wojny światowej.

Honorarja adwokackie

w sprawach inwalidzkich i emerytalnych

Naczelna Rada Adwokacka powzięła uchwałę zabraniającą adwokatom pobierania honorarjum ponad taksę w sprawach o rentę inwalidzką, emeryturę, odszkodowanie za kalectwo i alimenty. Postanowienie to powzięte zostało z uwagi na specjalny charakter tego rodzaju srpaw, oraz ciężkie warunki materjalne klientów.

Rozwój szybownictwa w Polsce

Posiadamy 958 pilotów

Organ aeroklubów „Skrzydlata Polska" opracował szczegółowe zestawienie, dotyczące rozwoju szybownictwa polskiego. Według danych na 1. 1. 1935 r. posiadamy 958 wyszkolonych pilotów szybowcowych kategorji A i B, oraz 233 kat. C. Ilość szybowców, pozostających w dyspozycji szkół szybowcowych i klubów, wynosi — 145.

W ciągu roku ubiegłego wykonano ogółem 41.200 lotów w czasie 1.452 godzin. W Polskim Komitecie Szybowcowym zarejestrowanych było 86 kół szybowcowych, liczących 8.500 członków.

Dla zilustrowania rozwoju szybownictwa w Polsce, warto przytoczyć, że w roku 1929 posiadaliśmy tylko 2 pilotów szybowcowych wyszkolonych w kategorji A i B, 1 pilota kat. C, oraz 2 szybowcowe. Ogółem wykonano w tym roku 58 lotów w ogólnym czasie 3 godz. i 24 m.

O CZEM WSZYSCY MÓWIĄ?

Łódź ma swoją sensację. Od kilku dni o niczem innem się nie słyszy, tylko o nowej, pięknie urządzonej sali „Tabarinu" i o rewelacyjnym programie, artystycznym, jaki się na tej sali odbywa.

O sali nie można pisać, gdyż co się napisze będzie mało, aby wyrazić ile posiada ona zalet, jaka jest piękna, nowoczesna i efektowna. Można nadmienić, że znajduje się na niej swego rodzaju fenomen — bar lustrzany z lustrzaną podłogą do tańca, akwarjum oraz mieniącą się wszystkiemi kolorami tęczy fontanna.

Wiele można powiedzieć o programie artystycznym, w którym występują takie sławy jak: węgierski duet taneczny Cecil et Peters von Sarten, duet taneczny Garbo i Fortes, którzy dali się już poznać naszej publiczności jako niezrównani tancerze, wiedeńska tancerka Nany Nauhardt, odznaczająca się olśniewającą urodą oraz dobra tancerka Garibaldi.

Conferancier — Leo Sparri, znany również jako nieprzeciętny pieśniarz — doskonale nawiązał już kontakt z publicznością, której serca zdobył sobie wstępnym bojem.

Do tańca przygrywa orkiestra Szymkiewicza. Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

ODCZYT W KINIE „RESURSA".

W niedzielę, dnia 11 sierpnia rb. o godz. 10 rano w sali kina „Resursa", przy ul. Kilińskiego 123 odbędzie się zgromadzenie robotnicze, na którem p. redaktor Jerzy Szurig wygłosi sprawozdanie z odbytej ostatnio w Genewie konferencji Miedzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

Wejście na zgromadzenie ściśle za legitymacjami ZZZ.

Rodzinie przedwcześnie zmarłego zacnego kolegi

Jakóba Wilczyńskiego

składają na tej drodze wyrazy szczerego współczucia

KOLEŻANKI I KOLEDZY biurowi Sp. Akc. ADAM OSSER w Łodzi.

Głęboko wzruszeni śmiercią

b. p. CH. MAJERA BRINA

wyrazy szczerego współczucia składają pozostałej Rodzinie

B-cia S. i H. FRYZER.

Kłótnia kobiet na balkonie

zakończyła się tragiczną śmiercią 12-letniej dziewczynki

W sierpniu ubiegłego roku w domu przy ul. Marynarskiej 34 miało miejsce niezwykłe zajście, zakończone tragiczną śmiercią 12-letniej dziewczynki.

Na balkonie tego domu, na drugiem piętrze, kłóciło się kilka kobiet. M. in. udział w kłótni brała mieszkanka tego domu Fajga Dębowska.

Kłótnia przybierała coraz ostrzejszy charakter i w pewnym momencie, zdenerwowana i podekscytowana Dębowska wyrwała z drzwi klamkę żelazną i rzuciła w swe przeciwniczki.

Ciężka klamka spadła na podwórze, gdzie bawiły się w tej chwili dzieci i uderzyła w głowę 12-letnią dziewczynę Chaję Krupkównę. Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki. Mimo natychmiastowej pomocy, nie udało się Krupkówny uratować. Zmarła po dwuch tygodniach w szpitalu.

Dębowska, przerażona swym czynem, zbiegła z Łodzi. Po kilku miesiącach dopiero aresztowano ją w Częstochowie, gdzie ukrywała się u rodziny. I oto wczoraj mimowolna zabójczyni zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Sprawę prowadził sędzia Łoziński. Oskarżona broniła się sama. Dębowska twierdziła, iż rzuciła klamką w czasie kłótni, nie zamierzając ugodzić nikogo na podwórzu.

Sąd skazał Dębowską na pół roku więzienia.

Dwa pożary pod Tomaszowem

Energiczna akcja straży ogniowej

Tomaszów, 2 sierpnia.

W późnych godzinach nocnych ukazały się na dwuch krańcach miasta olbrzymie łuny, świadczące o groźnych pożarach w podmiejskich wioskach. Zaalarmowana Tomaszowska Straż Pożarna wysłała na miejsce wypadku do wsi Lubochnia, oddział straży zmotoryzowanej, który pośpieszył z pomocą znajdującym się na miejscu strażom miejskim.

Pastwą płomieni padła zagroda. O uratowaniu jej nie mogło już być mowy, gdyż silny wiatr przerzucał płomienie z jednego zabudowania na drugie, co uniemożliwiało akcję straży. Z tego też powodu ograniczano się jedynie do zlokalizowania ognia i ochrony sąsiednich zagród.

Jak zdołano ustalić pożar powstał w stodole prawdopodobnie wskutek zaprószenia się ognia.

Drugi pożar wybuchł o tej samej porze w jednej z zagród wiejskich w gminie Łazisko. Akcję ratowniczą kierowały okoliczne straże wiejskie. Dokładnych przyczyn pożaru dotąd nie ustalono.

Wysokość strat nie obliczona.

W obydwu wypadkach pożaru władze prowadzą dochodzenie.

Radjoprogram

SOBOTA, 3 sierpnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolog. 12.05—12.15: Dziennik poł. 12.15—13.00 Utwory Ryszarda Wagnera (płyty). 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30. Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.30—14.30. Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15. Nowe nagrania na płytach. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15.25—15.30 Nasz handel morski.

15.30—16.00 „Czar Andersena" — audycja dla dzieci w opracowaniu Eugenji Masiejewskiej z Wilna.

16.00—16.15. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.15—16.30. Lekike piosenki w wyk. Haliny Rapackiej.

16.30—16.50. Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego.

16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy — „U mety" — opow. Z. Bartkiewicza.

17.00—18.00. Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncer w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota.

18.00—18.10. Poradnik sportowy.

18.10—18.15. Minuta poezji — wiersz Jerzego Paczkowskiego.

18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert bydgoskiego chóru męskiego „Echo" pod dyr. A. Roeslera (z Torunia).

18.30—18.40: Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki

18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.05. Francuska muzyka baletowa (płyty)

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30. Koncert reklamowy.

19.30—19.50. „Nasze pieśni" — w wyk. Heleny Lipowskiej (ze Lwowa).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.10. Arje z op. „Traviata" — Verdiego — płyty.

20.10—20.45. Muzyka lekka w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski".

21.00—21.30. Audycja dla Polaków zagranicą — poświęcona Legjonom Marsz. Piłsudskiego.

21.30—22.00. „Dzień świąteczny na południu" — koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.

22.10—22.30. „Wesoła Syrena" — p. t. „Syrena nad morzem" w opracowaniu Karpińskiego i Wittlina.

22.10—23.00: Muzyka taneczna z płyt.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tan. z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

ANGLJA (Reg. Progr.). Recital fortepianowy.

OSLO. Koncert radjoorkiestry.
LWÓW. Koncert muzyki lekkiej.
KOENIGSWUST. Wesoły wieczór taneczny.
LIPSK. Wesoły wieczór.
BERLIN. Wesoły wieczór muzyczny.
PRAGA. Muzyka salonowa.
SZTOCKHOLM. Muzyka lekka.
BUDAPESZT. „Księżna Czardaszka" — operetka Kalmana.
PARIS P. T. T. Koncert wieczorny.
RZZM. Wieczór oper.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„KOCHANKOWIE" GRUBIŃSKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM.

Jeszcze tylko dziś i jutro o godz. 9-ej wieczór grana będzie kapitalna sztuka Grubińskiego — „Kochankowie" przez zespół Teatru Kameralnego z Warszawy w osobach Ireny Grywińskiej, Wojciecha Brydzińskiego i Leona Łuszczewskiego.

„Kochankowie Grubińskiego posiadają wielką siłę przyciągającą. Gdziekolwiek ta sztuka jest wystawiona w Polsce czy zagranicą, wszędzie ma ogromne powodzenie. Bilety do nabycia w Kasie Teatru od godz. 5-ej popoł.

„STUDENCI" W TEATRZE LETNIM W DAWN. BAGATELI.

Dawno w Łodzi niewidziany najsympatyczniejszy komik polski Kazimierz Szubert wystąpi dziś w arcywesołej farsie Brandona „Studenci" w Teatrze Letnim w dawnej Bagateli. Kreacja jaką stworzy Kazimierz Szubert należy do najzabawniejszych i najlepszych w jego dorobku artystycznym. W pozostałych rolach wystąpią Relewicz, Ziembińska, Ina Benita, Malejówna, Fiedler, Urbański, Winawer i Żurowski. Początek przedstawień o godz. 9-ej wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT IGO SYMA I HANKI ORDONÓWNY.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w parku Helenów koncert pary naszych artystów ekranu sceny Hanki Ordonówny i Igo Syma.

Wstęp do parku za tym samym biletem przysługuje już o godz. 2 po poł., gdzie koncertuje doborowa orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki. — Bilety sprzedaje Cukiernia Siecka (Piotrkowska 12) i kasa Parku Helenów.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Rekord powodzenia osiągnął Ludwik Satz w tragikomedji p. t. „Wszystko dla dzieci". W sztuce tej Ludwik Satz wystąpi jeszcze 2 dni a w poniedziałek pożegna Łódź.

Nasz reporter zanotował

Na ul. Dąbrowskiej wszczął awanturę pijany Mieczysław Wojtczak. W bójce został lekko poraniony tak dotkliwie, że musiano go przewieźć do szpitala.

Na ul. Miedzianej został pobity tępem narzędziem Stanisław Galicki. Udzielił mu pomocy lekarz pogotowia.

***

W mieszkaniu przy ul. Franciszkańskiej 9 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem dyną 22-letnia Kazimiera Kijawska. Powodem rozpaczliwego kroku — nieporozumienia rodzinne. Kijawską odwieziono do szpitala.

***

Na ul. Brzezińskiej najechana została przez samochód Estera Krumholc i odniosła ciężkie obrażenia ciała.

***

Na szosie Konstantynowskiej zemdlał z wycieńczenia i głodu 72-letni Kazimierz Świecicki bez stałego miejsca zamieszkania. Odwieziono go do szpitala Zapasowego.

***

W domu przy ul. Natalji 5 wpadł do studni 5-letni chłopiec Stanisław Kaźmierski i doznał ciężkiego okaleczenia głowy.

***

W fabryce Sp. Akc. N. Ejtingona przy ul. Dowborczyków uległa wypadkowi przy pracy Anna Fibiak, która uderzona została ruchomą częścią krosna tkackiego. Doznała ona złamania trzech żeber.

***

W poczekalni wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, nieznana kobieta pozostawiła dziecko, płci męskiej, w wieku 1 roku. Podrzutka odwieziono do miejskiego domu wychowawczego.

Na ulicy Piastowskiej spadł z roweru 40-letni Max Eksztajn i złamał nogę. Opatrzyła go ratowniczka Czerwonego Krzyża i odwiozła do szpitala.

***

W mieszkaniu przy ul. Mianowskiego 20 poparzyła się w dotkliwy sposób, wskutek pęknięcia bańki z naftą 29-letnia Leontyna Nikowicz. Odwieziono ją w ciężkim stanie do szpitala.

SALA FILHARMONJI kier. art. Dr. Michał Brandt. **Teatr Młodych Trupa Tannencapa** Dziś 2 przedstaw. o 4.15 i 9.15 w.

CASINO Dziś pocz. 12 w poł. **8 godzin Dr. Morgana** w roli gł. Chester Morris Ceny zniżone od zł. 1.

Grand-Kino Dziś szampańska komedja p. t. **WYBUCHOWA BLONDYNKA** Niebywała obsada Jean Harlow, Franchot Tone, Lee Tracy. Nadpr. aktualności P. A. T. Pocz. o godz. 12 w poł.

SPORT

Salomonowy wyrok
zarządu PZTK w Warszawie

Warszawa, 2 sierpnia.

Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich rozpatrywał na ostatniem posiedzeniu głośną sprawę wyścigu kolarskiego dokoła Łodzi. Jak wiadomo, taktyczny zwycięzca wyścigu Kołodziejczyk został zdyskwalifikowany a pierwsza nagroda przyznana została warszawianinowi Boberowi. Decyzję sędziów uchylił Zarząd Okręgowego Związku Kolarskiego, jednakże osławiony sędzia Pękalski odwołał się w tej sprawie do Warszawy.

Zarząd PZTK zatwierdził decyzję władz łódzkich odnośnie kwalifikacji Kołodziejczyka za korzystanie na trasie z pomocy żywnościowej, natomiast zdyskwalifikował go za porzucanie na trasie flaszek...

Decyzja Zarządu PZTK wywołała w łódzkich sferach kolarskich oburzenie i jak się dowiadujemy zamierza Zarząd łódzki po otrzymaniu oficjalnego pisma z Warszawy odwołać się do sądu arbitrowego przy Polskim Związku Towarzystw Kolarskich.

Polska wygrywa
lekkoatletyczny trójmecz bałtycki

W Tallinie został zakończony w dniu wczorajszym lekkoatletyczny trójmecz bałtycki: Polska—Estonia—Łotwa, który przyniósł nieznaczne jednak zasłużone zwycięstwo Polski 131 pkt. przed Estonją 127 pkt. i Łotwa 78 pkt.

O zwycięstwie naszej reprezentacji zadecydowała ostatnia konkurencja trójmeczu sztafeta 4×400 mtr., wygrana przez Polskę w czasie 3:24, dzięki wspaniałemu biegowi Biniakowskiego. Z najlepszych wyników trójmeczu należy podkreślić skok o tyczce w którym Morończyk i Sznajder uzyskali po 3.80 mtr., bieg 10 klm — wygrany przez Łotysza 32:28, dysk — w którym Widing uzyskał 1 46.20 mtr. i skok wzwyż wygrany przez Puusepa (Est.) skokiem 1.[illegible] m.

Szczegółowe sprawozdanie w „Ekspresie".

Wielkie wyścigi
kolarskie w Helenowie

Zarząd ŁOZK zachęcony powodzeniem czwartkowej imprezy kolarskiej na torze helenowskiem organizuje w przyszły piątek dnia 9 b. m. drugą wielką imprezę kolarską p. n. wielkie kolarskie krajowe Omnium złożone z 5-ciu konkurencyj i połączone z wyścigami za motorami. Udział w wyścigu wezmą oprócz kolarzy łódzkich triumfatorzy imprezy onegdajszej z Michalakiem, Napierałą, Starzyńskim, Targońskim, Olekiem i Poponczykiem na czele. Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Pilc gra jutro
przeciwko Skodzie warszawskiej

W związku z jutrzejszym meczem o wejście do Ligi między Union Touringiem a warszawską Skodą, dowiadujemy się, że Pilc po zbadaniu przez lekarza i po wykazaniu dobrej formy na czwartkowym treningu został wystawiony przez kierownictwo klubu przeciwko Skodzie, a poza tem wystąpi również Kowalski, który powrócił już do zdrowia. Nieznaczne zmiany nastąpią jedynie w ataku, który w Poznaniu był mało ruchliwy.

Union Touring przygotował się do jutrzejszego meczu b. starannie, chcąc zrehabilitować się za porażkę z Legją. Zainteresowanie meczem, który rozegrany zostanie na stadjonie Legji o godz. 17-ej jest w sferach sportowych bardzo duże.

Sensacyjna afera w Rumunji

W jaki sposób koncern belgijski otrzymał zezwolenie na wywóz 80 miljonów lei

Kulisy dymisji gubernatora rumuńskiego Banku Narodowego

Bukareszt, w sierpniu.

Od szeregu tygodni słońce praży nie litościwie. Nie byłoby już czem oddychać, gdyby Bóg nie był się zlitował i podarował nam kilka chłodniejszych dni. W tym czasie mógł odpocząć zmęczony mózg i zmaltretowane ciało.

Konstytucja rumuńska uwzględnia warunki klimatyczne i przewiduje, że **sesja parlamentarna kończy się bezpośrednio przed rozpoczęciem się lata.** I nawet Rumun, który tak chętnie i namiętnie politykuje, w okresie kiedy temperatura w cieniu wynosi 30 C. nie odczuwa teraz potrzeby debat politycznych. Widocznie działa tutaj świadomość, że przy takiej temperaturze nie można nic mądrego powiedzieć. **Lato jest więc w Rumunji okresem kanikuły. Tradycja została w tym roku zupełnie niespodziewanie przełamana.** Nie spowodowały tego jakieś wielkie wypadki na terenie międzynarodowym. Nie! Poprostu afera na bruku bukareszteńskim, która odbiła jednak się szerokiem echem na całym świecie.

Dzieje tego wypadku są następujące: **pewien belgijski koncern przemysłowy miał w Rumunji zamrożonych 80 milj. lei, tytułem uskutecznionych dostaw.** Wobec tego, że w Rumunji istnieją ograniczenia dewizowe, koncern mógł kwotę powyższą otrzymać jedynie za zezwoleniem Banku Narodowego. Otrzymanie też takiego zezwolenia jest niezmiernie trudne, gdyż Bank Narodowy nie posiada dostatecznej ilości obcych dewiz. Zagraniczni wierzyciele muszą więc długo czekać zanim otrzymują swoje należności. Koncernowi belgijskiemu zależało jednak na czasie i dlatego wydelegował do Bukaresztu dwuch swoich przedstawicieli, którzy otrzymali potrzebne pełnomocnictwa i polecenie **wydostania za wszelką cenę należnej sumy.**

Obaj panowie, po przybyciu do Bukaresztu, składali wizyty różnym znakomitościom rumuńskim. Nie wskórali jednak wiele, ale nie zrezygnowali również ze swej misji. Przypadkiem jeden z belgijskich reprezentantów spotkał na ulicy kupca rumuńskiego, którego poznał kiedyś w jednem z uzdrowisk belgijskich. Zwrócił się do przypadkowego znajomego o radę. I tutaj rozpoczyna się afera. Kupiec rumuński — p. Nacht — oświadczył Belgowi, że **posiada doskonałe stosunki, prowadzące aż do gubernatora Banku Narodowego.** Jakkolwiek p. Nacht był bankrutem i nie cieszył się najlepszą reputacją na rynku kupieckim, reprezentanci koncernu belgijskiego mieli do niego pełne zaufanie. P. Nacht przedstawił Belgom niejakiego p. Vasilescu, kupca bez firmy i lokalu ale rezydującego w kawiarniach, ten zaś zaznajomił ich z p. Calatorescu, pułkownikiem w stanie spoczynku, zastępcą prefekta policji w Bukareszcie. P. Vasilescu był tą osobistością, którą Nacht polecił Belgom jako najodpowiedniejszą do załatwienia zezwolenia na przekaz należnej koncernowi belgijskiemu sumy.

„Koncern" który miał przeprowadzić transfer 80 milj. lei nie był bynajmniej tani. **Tytułem prowizji za tę operację zażądał 25 milj. lei.** Ta suma odstraszyłaby zapewne każdego uczciwego kupca i w każdym razie dałaby mu wielkie do myślenia. Ale Belgowie przyjęli warunki i co najdziwniejsze — fakt, nad którym wszyscy łamią sobie głowę — wypłacili w gotówce żądaną sumę, zanim otrzymali zezwolenie na transfer 80 milj. lei. Kursuje na ten temat szereg plotek, niektórzy utrzymują, że pretensje Belgów były mniejsze, ale zostały wyśrubowane, inni, że obaj przedstawiciele koncernu partycypowali w tej wysokiej prowizji i t. p.

Celem Belgów było wydostanie zezwolenia na wywóz dewiz. Zezwolenie takie udziela Bank Narodowy, naturalnie piśmiennie. Po wypłaceniu prowizji Belgowie otrzymali list z Banku Narodowego z zezwoleniem wpłacenia 80 mil. lei na konto jednego z banków bukareszteńskich i przekazania tej sumy do Belgji. W pół godziny po otrzymaniu listu zjawia się u Belgów p. Vasilescu, któremu uradowani przedstawiciele koncernu pokazują owe pismo. Vasilescu zabiera cenny dokument i od tej chwili nikt nie ogląda więcej oryginału wspomnianego listu Banku Narodowego. **Jedynym dowodem, że wymieniony list istniał jest fotografja jego dokonana przez Belgów.** W jakim celu fotografowali ten dokument jest też tajemnicą. Niektórzy utrzymują, że chcieli przesłać fotograficzną odbitkę swojej firmie w celu stwierdzenia swoich sukcesów.

Po kilku dniach list Banku Narodowego okazał się potrzebny dla doprowadzenia do końca sprawy. Wówczas okazało się, że dokumentu niema. Vasilescu podarł list „jako bezwartościowy". Dopiero ten wyczyn wzbudził podejrzenia Belgów. Zawiadomili o wszystkiem prokuratora. Vasilescu i Nacht zostali natychmiast aresztowani. **Śledztwo wykazało, że Nacht spłacił w ostatnim czasie wszystkich swoich wierzycieli, Vasilescu zaś kupił na nazwisko żony dom czynszowy za 11 milj. lei.** W kasach obu aresztowanych znaleziono również kilka miljonów. Vasilescu zeznał, że Calatorescu partycypował również w uzyskanej prowizji, wobec czego aresztowano go... w gmachu policji, gdzie urzędował.

Calatorescu oświadczył, że postawiony mu zarzut jest fałszywy. Jedynie ze względów przyjacielskich poręczył za Vasilescu.

Władze interesują się teraz kwestją, w jaki sposób Belgowie otrzymali list z Banku Narodowego. Czy był prawdziwy? Przemawia za tem fakt, że pisano go na papierze firmowym banku, posiadał numery regestracyjne, znak dyktanda i dwa statutowe podpisy, coprawda nieczytelne. A może fałszywy? W pieczątce „Banque National" brak w słowie „Banque" litery „u". A może to błąd?

Rozwiązanie tej zagadki będzie zadaniem sądu. Nie udało się jednak uniknąć rzucenia podejrzeń na Bank Narodowy. **Gubernator Banku wyciągnął konsekwencje i ustąpił, by nie utrudniać śledztwa.** Małe przyczyny wielkich skutków! Jakiś nieznany, zbankrutowany kupiec stał się przyczyną dymisji gubernatora banku emisyjnego. Morał całej historji jest jasny.

J. S.

Leczenie chorób umysłowych

promieniami Rentgena.-Sensacyjne doświadczenia lekarza wiedeńskiego dr. Wiesera

Wielkie wrażenie w sferach naukowych wiedeńskich wywołały doświadczenia docenta dr. Wiesera. Jest to jeden z najwybitniejszych rentgenologów wiedeńskich. W ciągu ostatnich kilku lat dokonał on sensacyjnych, niestosowanych dotychczas jeszcze nigdzie **prób leczenia chorób umysłowych promieniami Rentgena.** Jak zdołano ustalić przy pomocy badań i doświadczeń, nie wszystkie cierpienia umysłowe są uleczalne. Zmianom pod wpływem promieni Rentgena ulegają jedynie młode tkanki, a więc doświadczenia mogły być przeprowadzane tylko na dzieciach.

Wszelkie próby przeprowadzenia zmian u osób starszych okazały się bez skuteczne i niecelowe, albowiem stara tkanka mózgowa nie uległa żadnym zmianom na lepsze. Doświadczenia z naświetlaniem tak delikatnej części ciała jakim jest mózg prowadzone były z wielką ostrożnością. Naświetlanie trwało bardzo krótko, poczem trzeba było czekać niekiedy całemi miesiącami, by stwierdzić jakąkolwiek zmianę. Najbardziej ważne z tych doświadczeń jest ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że objawy epilepsji które występują u dzieci mogą być radykalnie wyleczone. Przeprowadzone w porę zabiegi wykazały, że już po paru naświetlaniach wszelkie objawy tej strasznej choroby znikają. Naświetlania odbywają się w stopniu minimalnym, przyczem cała kuracja trwa bardzo długo.

Rezultat jej jest jednak radykalny. Lecznicze zmiany w mózgu, które zostały dokonane pod wpływem nieznacznej ilości promieni Rentgena okazały się trwałe i chroboba znikała całkowicie. Pod względem zdrowotnym więc rezultaty tej medoty leczniczej przeszły wszelkie oczekiwania. Zupełnie jednak niespodziewanie dało się zauważyć inne jeszcze zjawisko. **Przy dalszem nieznacznem naświetlaniu promieniami mózgu dziecka okazało się, że w ciągu stosunkowo niezbyt długiego czasu następował znaczny wzrost inteligencji dziecka.** Dr. Wieser wziął do swych badań wyłącznie dzieci, które uczęszczały do szkół przeznaczonych dla młodzieży niedorozwiniętej. Po naświetlaniu promieniami inteligencja wszystkich dzieci wzrosła do tego stopnia, że można ich było przenieść do normalnej szkoły.

Obecnie robią oni dobre postępy w nauce i należą do lepszych uczni w klasie. Oznacza to podniesienie stopnia inteligencji o bardzo wysoki poziom. Rezultaty osiągnięte przez dr. Wiesnera wywołały w całym świecie naukowym wielkie poruszenie. Oznaczają one bowiem wynalezienie metody, która będzie miała niewątpliwie szerokie zastosowanie.

150 cyrków w Sowietach

w Moskwie powstał instytut sztuki cyrkowej

Rosja posiada obecnie około 150 cyrków, większa ich część jeździ po całej Rosji, docierając do najodleglejszych zakątków. Po kinie cyrk zajmuje pierwsze miejsce wśród różnych zabaw ludowych. Wszystkie cyrki i przedsiębiorstwa vaudewillowe, musichally itp. znajdują się w Związku Sowietów pod zarządem organizacji Gomec z dyrektorem Krasowskim na czele. Znaczna część artystów wyszła z jedynej w swoim rodzaju szkoły — *Techniki Sztuki Cyrkowej*, założonej przez Oskara Lindnera, akrobaty „w stanie spoczynku" i właściciela własnego małego cyrku drewnianego przy ulicy Jamskiej w Moskwie.

W ubiegłym roku zapisało się na kursy 500 adeptów sztuki cyrkowej, ale tylko nieznaczna część zdała egzamina wstępne. Wymagania, stawiane przez ten pierwszy Uniwersytet tego rodzaju, nie są skromne. Aspirant musi zdać egzamin z matematyki, fizyki, ekonomji politycznej, z języka angielskiego, higjeny i historji cyrku równie dobrze, jak z akrobatyki i tańca. Clownów szkolą specjalne kursy.

W cyrku sowieckim główną osobą jest clown.

Najpopularniejszym artystą jest obecnie *Witalij Lazarenko*, założyciel nowej sztuki bufonady politycznej, człowiek, który z 43 lat swego życia 35 spędził na arenie.

Wielkiem powodzeniem cieszy się pantomina z baletem i śpiewem. W dużych cyrkach są to wspaniałe przedstawienia ze stylowemi kostjumami i dekoracjami.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 3 sierpnia 1935 r. | Kierownik działu gospod. telef. 211-66 Dział gospodarczy telef. 136-56.

Stabilizacja na rynku kapitałowym

Duża płynność banków prywatnych

Kurczenie się operacyj kredytowych.—Niewykorzystane kapitały redyskontowe.—Brak materjału wekslowego.—Poprawa rentowności banków

Ukazało się sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1934. Stwierdza ono, że w roku sprawozdawczym w związku z ogólną sytuacją gospodarczą w kraju, specjalnej poprawy na rynku kapitałowym nie zaobserwowano. Można raczej mówić tylko o osiągnięciu **stabilizacji stosunków.** Wkłady w bankach związkowych w roku 1934 wykazały ogółem **zwiększenie z 328 milj. na 31 grudnia 1933 do 345 milj. na 31 grudnia 1934,** w czem wkłady terminowe z 89 milj. do 104 milj., rachunki czekowe z 200 na 206 milj. zł. Spadła natomiast pozycja korespondentów loro krajowych z 17 na 14 milj. a zagranicznych z 23 na 21 milj. zł.

Wzrost wkładów w bankach związkowych wyniósł w ciągu roku sprawozdawczego 7 miljonów złotych, co mniej więcej odpowiada kwocie dopisanych procentów. **Dobrym objawem jest jedynie niewielki, ale stały przyrost wkładów terminowych.** Przyrost ten wyniósł 15 miljonów złotych, a więc, nawet po odliczeniu dopisanych procentów, otrzymamy istotny przyrost wkładów terminowych o ca. 10 miljonów złotych.

Znacznie lepiej, niż w bankach prywatnych, przedstawia się sprawa rozwoju wkładów **w instytucjach państwowych i komunalnych.** W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady wzrosły z 713 na 858 miljonów złotych; w Banku Gospodarstwa Krajowego — z 273 na 314 miljonów; wreszcie w komunalnych kasach oszczędności — z 615 na 664 miljony złotych.

Brak znaczniejszego dopływu wkładów do banków prywatnych **nie pozwalał na dalsze obniżenie stopy,** płaconej od wkładów, która trzymała się w ciągu całego roku 1934 bez zmiany, a mianowicie: wkłady złotowe: a vista bezprowizyjne 3,75 proc., a vista prowizyjne 4 proc., z wypowiedzeniem 1-miesięcznem — 4,75 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznem — 5,5 proc., z wypowiedzeniem 6-miesięcznem i dłuższem — 6,5 proc., książeczki wkładowe 5,5 proc.; wkłady w walutach obcych i w złotych w złocie: a vista gotówkowe — 1 proc., a vista, wypłacane czekami — 1,5 proc., z wypowiedzeniem 1-miesięcznem — 3 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznem — 4 proc., z wypowiedzeniem 6-mies. i dłuższem — 5 proc., książeczki wkładowe — 4 procent.

Niewielki wzrost wkładów w bankach prywatnych **nie zaważył na rozwoju operacyj kredytowych. Przeciwnie, operacje te w ciągu roku sprawozdawczego wykazują tendencje zniżkową i poprawiają się dopiero w ostatnich dwóch miesiącach i to w niewielkim stopniu.** W szczególności obserwuje się kurczenie operacyj dyskontowych. **Ilość weksli na rynku stale maleje** w związku z wyraźną niechęcią producentów do kredytowania swych odbiorców i z tendencją do przechodzenia na tranzakcje gotówkowe.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez banki należące do Związku Banków w Polsce **spadła z 545 milj. zł. na 31 grudnia 1933 r. do 539 milj. zł. w dn. 31 grudnia 1934 r.,** w czem kredyty dyskontowe z 278 na 257 milj., a otwarty kredyt z 288 do 251 milj. zł.

Wzrost wykazują jedynie pożyczki terminowe (z 11 na 31 milj. zł.). Jest to jednak właściwie wzrost sztuczny, wynikający ze skonwertowania rolniczych kredytów wekslowych, bądź w otwartych rachunkach na kredyty długoterminowe.

Rozwój operacyj kredytowych w innych instytucjach bankowych kształtował się rozmaicie. Zmniejszenie kredytów wykazuje Bank Polski, pewien zaś przyrost banki państwowe i banki prywatne, nienależące do Związku. **Kredyty Banku Polskiego spadły z 768 na 708 milj. zł.,** oraz banków komunalnych z 48 na 42 milj. zł. Natomiast kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły z 207 na 244 milj., Państwowego Banku Rolnego wzrosły ze 104 na 111 milj., oraz banków prywatnych niezwiązkowych z 145 na 158 milj. zł.

Zacieśnienie interesu kredytowego spowodowało w skutkach swych inne jeszcze objawy w działalności banków związkowych, a mianowicie **kurczenie kredytów zagranicznych i redyskonta.** Wykorzystane kredyty zagraniczne na 31 grudnia 1933 r. wynosiły w bankach związkowych 79,7 miljonów złotych; na 31 grudnia 1934 r. kredyty te wynosiły już tylko 66,5 miljonów, a więc skurczyły się o 13,2 milj. zł. **Zwrot operacyj redyskontowych wyrażał się sumą 7 miljonów zł.,** wynosiły one bowiem na 31 grudnia 1933 r. 162 milj. zł., a na 31 grudnia 1934 r. 155 milj. zł. Z jednej strony zmniejszony dopływ materjału wekslowego, z drugiej zaś **duża stosunkowo płynność banków spowodowały, że stosunek redyskonta, wykorzystanego w Banku Polskim, do ogólnej sumy kredytów bankowych był w roku 1934 nie niewysoki i wykazywał tendencję zniżkową.** Na ogólną sumę kredytów w kwocie 545 milj. zł. w dniu 31 grudnia 1933 r., banki wykorzystały redyskonto w kwocie 162 milj. zł., czyli 29,3 proc. ogólnej sumy kredytów udzielonych przez banki związkowe. Natomiast na dzień 31 grudnia 1934 roku ogólna suma kredytów wynosiła 539 milj., a redyskonto 155 milj. zł., czyli 28,7 proc. ogólnych kredytów.

Skurczenie się operacyj dyskontowych i wzajemna konkurencja banków o pozyskanie dobrego materjału wekslowego spowodowały, że w połowie r. 1934, a mianowicie 15 czerwca, uchwałą Związku Banków **została obniżona stopa dyskontowa** dla 3-miesięcznych weksli kupieckich z 9,5 na 8,5 proc.

Skurczenie operacyj bankowych, jakie nastąpiło w ostatnich trzech latach, zmuszało banki do **redukowania kosztów handlowych.** Wyniki r. 1934 wskazują, że działalność oszczędnościowa banków zaczyna dawać rezultaty — rok ten bowiem po raz pierwszy od 3 lat wykazuje **poprawę rentowności.** Wprawdzie wyniki bilansowe nie pozwalają, poza nielicznemi wyjątkami, wypłacać w tym roku dywidendy, jednak wskazują, że **równowaga między dochodami i wydatkami została osiągnięta.** Stosunek procentowy rachunku „Kosztów handlowych“ banków związkowych do rachunku „Procentów i prowizyj“ poczynając od 1926 r. przedstawiał się następująco: rok 1926 — 93,6 proc., r. 1927 — 89,3 proc., r. 1928 — 80 proc., r. 1929 — 79,1 proc., r. 1930 — 78,7 proc., r. 1931 — 89,5 proc., r. 1932 — 104,6 proc., r. 1933 — 106,2 proc. r. 1934 (11 miesięcy) — 95,1 proc.

Odpływ złota z Belgji

Bilans Banku Belgijskiego na dzień 25 lipca rb. wykazuje **dalszy spadek zapasów złota o 147,5 do 17.670 milj. franków,** a dewiz i należności zagranicznych o 49 milj. do 7.157 milj. franków. Równocześnie obieg biletów bankowych zwiększył się o 46 milj. do 20.[illegible] milj., podczas gdy inne natychmiast [illegible]ne zobowiązania spadły o 288 milj. [illegible] 6.146 milj. franków.

Zniżka taryfy okrętowej

Delegatura Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi otrzymała zawiadomienie od linji okrętowej „[illegible] Eeast Line“, obsługującej kraje Dalekiego Wschodu (Chiny, Mandżuko, Japonja), iż **obniżyła stawki transportowe bezpośredniej komunikacji z Gdyni** [illegible] takiej wysokości, jaką opłacają towary nadawane z Hamburga. Stawki w [illegible] wyższej wysokości liczone są franco wagon t. j. **łącznie z wyładowaniem z wagonu i załadowaniem na okręt.**

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 57 Dz. Ustaw R. P. z dnia [illegible] sierpnia rb., w którym opublikowane zostały [illegible] in. nast. rozporządzenie o charakterze gospodarczym:

rozp. Rady Ministrów z dnia 24 lipca [illegible] zmianie rozporządzenia Rady Min. z dnia [illegible] października r. 1934 w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów (poz. 369);

rozp. Min. Komun. oraz Skarbu z dnia [illegible] lipca rb. o umarzaniu nieściągalnych opłat Państwowy Fundusz Drogowy (poz. 371);

rozp. min. Roln. i R. R. z dnia 25 lipca [illegible] wydane w porozumieniu z min. Skarbu — o należnościach za rozparcelowane grunty państwowe (poz. 372).

Łódź wobec zarządzeń celnych

senatu gdańskiego.-Bezpośrednio grozi przemysłowi włókienniczemu niewielkie tylko niebezpieczeństwo, —Rozporządzenie oceniane jest jako prowokacja

W sferach gospodarczych Łodzi żywo komentowane było wczoraj **bezprawne zarządzenie senatu gdańskiego,** otwierające granice Wolnego Miasta dla bezcłowego przywozu szeregu artykułów zagranicznych.

Wprawdzie rozporządzenie powyższe **w małym tylko stopniu bezpośrednio godzi w interesy przemysłu łódzkiego, tekstylja bowiem nie są dopuszczone do bezcłowego przywozu,** tem niemniej tutejsze koła gospodarcze wskazują na niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie powyższe rozporządzenie, **mogące stać się groźnym precedensem** wrazie, gdyby nie zostało ono pod uprawnioną presją rządu polskiego szybko wycofane. Pozatem wskazuje się tutaj, iż otwarcie granicy Gdańska dla bezcłowego przywozu zboża **może zaważyć na sytuacji finansowej rolnictwa polskiego, obniżając i tak niesłychanie niską jego zdolność konsumcyjną.**

Bezpośrednio zorządzenie senatu gdańskiego jest niebezpieczne dla łódzkiego przemysłu włókienniczego o tyle, iż zezwala na bezcłowy przywóz — poza szeregiem artykułów spożywczych i węgla — również wszelkich wyrobów przemysłowych, jeśli przesyłane pocztą, w paczkach. W ten sposób **[illegible]nikać mogą na teren Wolnego Miasta zagraniczne wyroby włókiennicze, które w pewnej mierze utrudnią pracę przemysłu łódzkiego w Gdańsku.**

Naogół niesłychane zarządzenie senatu gdańskiego oceniane jest w kołach gospodarczych Łodzi **jako prowokacja,** którą rząd polski zdoła w energiczny sposób zlikwidować.

Przemysł dziany przed sezonem zimowym

Trudna sytuacja zarobkowców.—Słaby bilans sezonu letniego. 10 dni ruchu. — Ciche plajty

Zarobkowy przemysł dziany przystępuje już stopniowo do pracy na sezon zimowy, praca ta jednak rozpoczyna się **w wyjątkowo ciężkich warunkach ze względu na nieudany sezon letni.**

Sezon ubiegły trwał wprawdzie dość długo, bowiem od marca do lipca, tem niemniej bilans jego, zdaniem zarobków wypadł bardzo słabo. Niejednokrotnie przemysł zarobkowy musiał unieruchamiać warsztaty z braku zamówień, brak zaś ciągłości produkcji wpłynął **na podwyższenie jej kosztów.** Właściwy sezon trwał — jak twierdzą przemysłowcy zarobkowi — właściwie tylko 10 dni — w okresie czerwcowych upałów. **Popyt na wyroby dziane zwłaszcza kąpielowe, był wówczas tak duży,** że zarówno kupiectwo hurtowe jak i detaliczne w ciągu kilku dni wyprzedało swe zapasy.

Pod wpływem wzmożonego zapotrzebowania rozpoczęła się **produkcja na wielką skalę,** fabryki zarobkowców szły pełną parą, jednakże okres ten trwał bardzo krótko, a **intensywność produkcji odbiła się raczej ujemnie na interesach tej gałęzi przemysłu.** W nadziei, iż duży zbyt artykułów dzianych utrzyma się przez dłuższy okres czasu, nakładcy **wyprodukowali za dużo towarów,** które z nastaniem chłodów pozostały na składach, unieruchamiając niewielkie przeważnie kapitały przedsiębiorców. W wyniku tego przemysł zarobkowy zmuszony jest udzielać prolongat **lub redukować ceny, nie mówiąc już** o tem, że równocześnie dalsze zamówienia zmalały do minimum. Uwzględniając fakt, iż przemysł zarobkowy zredukował ceny za dzianie w porównaniu z r. ub. przeciętnie już o 30 proc. żądane ustępstwa odbijają się **w sposób fatalny na jego sytuacji finansowej,** która jest do tego stopnia trudna, iż zanotowano tutaj ostatnio kilka „cichych” plajt.

W tych warunkach początek sezonu zimowego w dzianym przemyśle zarobkowym ma **przebieg dość ciężki,** co [illegible]niem zainteresowanych przedsiębiorców nie wróży zbyt pomyślnej sytuacji i w dalszych okresach sezonu.

Zamówienia sowieckie w Anglji

Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił angielskiemu towarzystwu okrętowemu „Fairness" zamówienia na budowę 7 statków dla przewozu drzewa. Ogólny koszt nowych statków wynosi przeszło 400 tysięcy funtów szterlingów. Cała należność za dostarczone statki ma być zapłacona gotówką.

WYJAŚNIENIE DELEGATA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Od delegata min. przemysłu i handlu przy Zrzeszeniu Producentów Przędzy otrzymujemy następujące pismo:

„Według notatki, zamieszczonej w „Republice" Nr. 195 z dnia 18 bm. pod tytułem: „Upadłość firmy S. Danziger S-ka" firma podała zmniejszenie kontingentu bawełny jako jedną z przyczyn, spowodu których znalazła się w trudnościach płatniczych.

Informacja ta nie odpowiada istocie rzeczy, gdyż firma w roku ubiegłym, przy swobodnym imporcie bawełny, pracowała przeciętnie tylko 42,5 godziny tygodniowo, podczas gdy w roku bieżącym, przy stosowaniu ograniczeń importowych, bawełna była jej przydzielana na 48 godzin pracy tygodniowo, przy czem przydzielony kontyngent firma zawsze wyzyskiwała".

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.27—5.26, poż. budowlana 112.00, dolarówka 53.50—52.50, poż. inwestycyjna 108.50—108.00, poż. stabilizacyjna 67.00 Bank Polski 92.50—92.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 11.75—12.00, pszenica 16.00—16.50, owies jednolity 16.00—17.00, owies zbierany 15.50—16.00, mąka żytnia 1) 19.50—19.25, mąka żytnia 2) 19.25—20.25, mąka pszenna 28.00—30.00, otręby żytnie 7.75—8.00, otręby pszenne 7.75—8.00, otręby pszenne 8.00—8.25, rzepak 29.00—30.00, makuch 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.50—14.00, łubin niebieski 11.50—12.00, łubin żółty — 11.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.00, sierpień 11.37, wrzesień 11.42, październik 11.48—49, listopad 11.50, grudzień 11.34, styczeń 11.29, luty 11.27, marzec 11.25—26, kwiecień 11.24, maj 11.23, czerwiec 11.19, lipiec 11.19.

NOWY ORLEAN. Loco 11.95, październik—grudzień 11.32, styczeń 11.27, marzec 11.23 11.21, lipiec 11.14.

LIVERPOOL. Loco 6.75, sierpień 6.42, wrzesień 6.31, październik 6.22, listopad 6.13, grudzień 6.10, styczeń 6.07, luty 6.06, marzec 6.05, kwiecień 6.03, maj 6.02, czerwiec 5.99, lipiec —

BREMSKA. Loco 8.13, październik 7.83, listopad 7.84, styczeń 7.79, marzec 7.77, maj 7.75, lipiec 7.74, październik 7.74.

ALEXANDRYJSKA. Loco 7.45, październik 7.02, listopad styczeń 6.95, marzec 6.95, maj 6.93, lipiec październik 6.90.

BRAZYLIJSKA. Loco 14.13, październik 12.72, grudzień 12.72, styczeń 12.75, marzec 12.75.

Papiery nieco słabsze

Utrzymana tendencja na rynku walutowym

Na rynkach walutowych panował wczoraj nadal spokój **przy utrzymanej naogół tendencji.** Słabsze notowania miała jedynie dewiza na Brukselę, która na giełdzie warszawskiej straciła 5 punktów (89.30) oraz dewiza na Amsterdam, której strata kursowa wyniosła 70 punktów (358.30). Kabel na Nowy Jork notowany był po 5.27 i 7/8, t. j. o ćwierć punkta słabiej niż onegdaj, dewiza na Londyn — utrzymano 26.18.

Na łódzkim rynku pieniężnym **funt miał tendencję nieco mocniejszą.** Oddawano go po 26.20, kupowano po 26.10. Również Bank Polski podwyższył cenę funta o 3 punkty do 26.05. Kurs dolara utrzymał się w obrotach prywatnych na poziomie 5.27 w żądaniu i 5.25 w płaceniu, w tranzakcjach Banku Polskiego na poziomie 5.24, 5.25 i 5.27. Dolar złoty notowano po 9.10—9.06, markę niemiecką po 182.00—181.00.

Papiery były wczoraj nieco słabsze. Poż. stabilizacyjną dokonywano na rynku łódzkim obrotów po kursie **66.50 w sprzedaży i 66.00 w płaceniu,** co w stosunku do dnia wczorajszego oznacza zniżkę o 100 punktów. **Słabsze nieco były również 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933,** które oddawano po 52.75, kupowano po 52.50. Dolarówka 53.00—52.50, poż. budowlana po ciągnieniu 42.00 — 41.00.

Ożywienie gospodarcze w St. Zjednoczonych

Haussa na giełdzie nowojorskiej.—Wzrost produkcji

Trwająca już od kilku tygodni haussa na giełdzie nowojorskiej przybrała dnia 30 ub. m. **charakter boomu".** 123 papiery zwyżkowały dnia tego rekordowo wobec 64 w ub. sobotę, 48 w piątek i 69 w czwartek. **Na czoło papierów zwyżkujących wysuwają się walory towarzystw automobilowych i metalurgicznych.** Jak zaznacza „L'Information", sfery giełdowe odwracają się coraz to bardziej od polemiki i agitacji politycznej, uprawianej w Waszyngtonie, szukając natchnień **w wskaźnikach aktywności ekonomicznej, które wskazują na polepszenie.** Stalownie pracują z 43.2 proc. zdolności wytwórczej, wobec 32.8 proc. przed miesiącem. Sprzedaż maszyn rolniczych wzrosła od 50 do 100 proc. w porównaniu do r. ub., samochodów o 46.8 proc., względnie o 30.4 proc. (ciężarowe) od początku roku.

„Daily Telegraph" stwierdza, iż według uważnych obserwatorów rynku amerykańskiego **ożywienie wskazuje cechy trwałości.** Od dłuższego już czasu sfery giełdowe oczekiwały chwili, gdy pomyślniejsza atmosfera polityczna łączyłaby się z oznakami polepszenia przemysłowego. Wydaje się, iż moment ten właśnie nadszedł. **Na Wall-Street przypływają kapitały,** a ilość dokonanych tranzakcyj przewyższa dwukrotnie cyfrę z przed kilku tygodni.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obroty były nieco zwiększone, przy tendencji jednakże słabszej. Notowano: Amsterdam 358.30 (—70), Bruksela 89.30 (—5), Berlin 213 (—15), Londyn 26.18, Nowy Jork 5.27,88, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28 (—0.25), Paryż 34.95,50 (+ pół), Praga 21.93, Sztokholm 135 (—5), Zurych 172.95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 189.75 (—125), szyling austrjacki 101, korona czechosłowacka 21, frank francuski — 34.95, frank szwajcarski 172.80, lewy bułgarskie 5.50, dinary jugosłowiańskie 11.55, pengö węgierskie 101.75, liry włoskie 38.25, guldeny gdańskie 96.50, łaty łotewskie 1.32, funty tureckie 4.10, funt sterlingów 26.18, dolar gotówkowy 5.26,50, dolar złoty 9.07, rubel złoty 4.70,50, rubel srebrny 1.82, bilon 0.84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja kształtowała się również słabo. Obroty były bardzo niewielkie. Notowano: Bank Polski 92—92.25 (—21), Modrzejów 4.60 (+5), Ostrowieckie 15 (—75), Starachowice 34.25 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. Również i w dziale papierów procentowych państwowych oraz prywatnych przeważała słaba tendencja, przy bardzo małych obrotach. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 109.50 (+150), 5 proc. konwersyjna 68.25, 7 proc. stabil. 65.88—66.13—66, w odcinkach po 500 dol. 66.75 — 66.50, 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy stare 70, 5 proc. L. Z. m. Łodzi nowe 52.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6-ta emisja 66.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41.75—42, 4 proc. premjowa dolarowa 53—52.75—53 (+20), 8 proc. dillonowska 95.50, 7 proc. śląska 75.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wileńskie 48.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy w drobnych odcinkach 78, 5 proc. L. Z. Warszawy nowe w odcinkach po 1000 złotych — 59, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 74.

Zlot gwiaździsty samolotów do Łodzi

Wczoraj obradował zarząd aeroklubu łódzkiego. Dokonano wyboru prezydjum i omawiano sprawę zlotu gwiaździstego do Łodzi.

Prezesem obrany został Stanisław Nowakowski, wiceprezesem—inspektor Woźnicki. Zlot gwiaździsty do Łodzi odbędzie się 11 sierpnia. W zjeździe weźmie udział 19 samolotów.

Tomaszów Mazowiecki

RUCH PRZEDWYBORCZY.

W związku w wyborami do Sejmu ustalone zostały lokale wyborcze 15-u okręgów na które został podzielony Tomaszów.

Lokal pierwszego okręgu znajduje się przy ul. Prez. Mościckiego 22,
drugiego — Prez. Mościckiego 3,
trzeciego — Św. Antoniego 29,
czwartego — Marsz. Piłsudskiego 21,
piątego — Marsz. Piłsudskiego 35/37,
szóstego — Legjonów 38,
siódmego — Marsz. Piłsudskiego 42,
ósmego — Tkacka 11,
dziewiątego — Św. Tekli 32,
dziesiątego — Sz. Warszawska 49,
jedenastego — Sz. Warszawska 61/71,
dwunastego — Gustowna 46,
trzynastego — Kolejowa, róg Nowowiejskiej 41/43,
czternastego — Spalska 103/125,
piętnatsego — Św. Tekli 13/17.

Magistrat sporządza w dalszym ciągu spis osób uprawnionych do głosowania na kandydatów do sejmu.

Dotychczas nie ustalono jeszcze dokładnie ilości osób z terenu Tomaszowa, które korzystać będą z tego prawa. Przypuszczalnie liczba ta dojdzie do 21 tysięcy osób.

Jeżeli chodzi o wybory do senatu, Tomaszów podzielony został na 8 obwody, przyczem liczba wyborców w każdym obwodzie wahać się będzie w granicach od 90—120.

Przewodniczącym pierwszego obwodu jest prezydent miasta Antoni Baczaszek, zastępca podinspektor szkolny Paradecki.

Przewodniczącym drugiego obwodu jest sędzia Kajetan Piotrowski, zastępca dyrektor R. Pruszkowski.

Przewodniczącym trzeciego obwodu jest naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Jan Edward Kasperowicz, zastępcą prezes związku kupców i rzemieślników chrześcijan Antoni Jagodziński.

W sobotę, dn. 3 b. m. przyjeżdża do Tomaszowa przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, prezes sądu okręgowego w Piotrkowie sędzia Angiewicz, który odbędzie konferencję z przewodniczącymi obwodowych komisyj wyborczych.

Konferencja odbędzie się w sali Rady Miejskiej.

NA ZJAZD LEGJONISTÓW DO KRAKOWA.

W związku z 13-ym ogólnopolskim zjazdem legjonistów w Krakowie, wyjeżdża z Tomaszowa poczet sztandarowy tut. związku legjonistów oraz 14-u delegatów tegoż związku. Na czele delegacji stoi prezes związku legjonistów p. Marynarski.

OSOBISTE.

Z dniem 1 b. m. rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik Komisarjatu Policji Państw. w Tomaszowie p. kom. Bronisław Lipski.

ZABAWA W LESIE ZGIERSKIM.

Celem ożywienia życia towarzyskiego, Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski urządza dla swych członków i sympatyków w niedzielę, dnia 4 sierpnia zabawę ogrodową p. n. „Sierpniówka", w lesie zgierskim „Chełmy" z wielce urozmaiconym programem. Wejście tylko 50 groszy. Dojazd tramwajem zgierskim do Adelmówka. A więc wszyscy na Sierpniówkę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Komunikat oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 34

z dnia 30 lipca 1935 r.

1) Wobec uregulowania należności odwiesza się dniem 29. 7. 1935 r. KS Burzę (Pab.) i KS Ogan.

2) Uchyla się decyzję WG i D z dnia 24. 7. r. przyznającą valkower Sokołowi (Alek.) dojście do skutku zawodów z Konstantynowskim Klubem Sportowym w Konstatynowie. Termin powtórnych zawodów wyznaczy Wydz. Dyscypliny.

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko przy Al. Unji od godz. 17 turniej piłkarski niestowarzyszonych organizowany przez ŁKS. W Pabjanicach mecz towarzyski Kruszeender — Makabi.

— Gry sportowe. Na boisku IKP od godz. 17 mecze o mistrzostwo w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A. Na boisku Turu od godz. 16-ej mecze o mistrz. w szczypiorniaka.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej mecz o wejście do Ligi: Union Touarcoing — Skoda (Warszawa), poprzedzony przedmeczem. Boisko WKS, godz. 11.30 mecz o wejście do klasy A: Huragan — Burza. Na boisku Widzewa od godz. 8-ej rano dalszy ciąg turnieju piłkarskiego dla niestowarzyszonych. Poza tem w prowincji dalsze mecze o wejście do kl. A i inne mecze towarzyskie.

— Gry sportowe. Na boiskach IKP i Turu dalsze mecze o mistrzostwo w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka klasy A.

— Lekkoatletyka. Na boisku Miejskiem w Sosnowcu o godz. 15-ej mecz lekkoatletyczny na tle Reprezentacja Zgierza.

OFICER rezerwy (Izraelita)
POSZUKUJE ZATRUDNIENIA
w handlu lub przemyśle.
Oferty do adm. „Republiki" pod „Oficer rezerwy"

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA" niema pewności!
„OLLA"
Gum..?

OSTRZEŻENIE!

Ostrzega się przed nabyciem skradzione dnia 2 sierpnia 1935 r. niżej wymienione 3 proc. obligacje pożyczki budowlanej, a mianowicie:

Nr. Nr. 12807 14086 15308/14 15326/28 1882/3 22754/5 24447 27432 39987 41600 47726 47765 47770 47789 54768 58479 67099 73028 74329 75822 75826 76967 81913/4 81960 86241/5 86247 86911/20 87149 87301/19 87330 88828 94548/50 122417 122419/20 126853 148240 148555 161157 164477 171107 174125 183076 183078 183465 185735 188107 191702 211318 243995/9 244037/66 245495/99 277188 281793 345008/10 349720 353576/600 353701/57 399028 400388 409857 428232 428245 428433 429813 429821/4 436043 469416 485384 518315 522203 522209 559488 572939 573008 582120/1 582123/6 582129/30 582607/12 591528 599370 601292/3 609185 615764 634556 675058 675063 675064 681351 690921 698359 728487 732895/98 732900 756381 761111/18 768426 772372 773681/2 773689/90 773691/92 785055 820927 826641/42 831599 836934 843434 864517.

W razie ujawnienia należy powiadomić Wydział Śledczy w Łodzi, Bryg. I, tel. 199-60.

Odpowiednie zastrzeżenie uskutecznione. Za zwrot powyższych obligacji, gotów jestem wynagrodzić, przy zapewnionej dyskrecji.

ST. MARGULES,
KILIŃSKIEGO 96, tel. 223 97

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjmuje od 8—10 rano i 4—8 pp.

Lekarz-Dentysta
Józef Halpern
Powrócił

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. I. Silberstrom
POWRÓCIŁ
Kilińskiego 127
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
LAMPA KWARCOWA.
Przyjmuje: 4—9 wiecz.

DR. MED.
H. BERGSON
CHOR. KOBIECE — POWRÓCIŁ
Narutowicza 6
tel. 110-26.

DR. MED.
Jakobson
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Spec. chirurgja kostna.
Dr. Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) tel. 174-42.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
8—1, 3—8 wiecz.
Tel. 262-61.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. po
Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Sygnatura: 122/35/XVIII.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarję w m. Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 25 września 1935 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Ruchli Frydman, Pessy Chaji, Chaima Majera i Frajdy rodz. Frydman, nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi, przy ul. Piłsudskiego Nr. pol. 31, oznacz. Nr. hip. 454, rep. hip. Nr, 343, składającej się z placu zabudowanego o ogólnej powierzchni 917 mtr. kwadr. oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych, filtrów, studni i motoru elektrycznego. Nieruchomość ta posiada księgę hip. w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. W zastawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 125.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 93.750.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 12.500.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18

Dnia 1 sierpnia 1935 r.

Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ulicy Trębackiej Nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie zniżonych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do AKC. TOW. PRZEM. JULJUSZA HEINZEL, a mianowicie:

7 SIERPNIA 1935 r.

parceli fabrycznej 2 Centrali, przy ul. Nowoprojektowanej, bocznej od ul. Sienkiewicza 49, parcel, 6, 15 i 18 przy ul. Brzeźnej i Sienkiewicza 149/157.

Bliższych informacyj udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

KOLUMNA
WILLA TURLEJSKIEGO, Ul. KOLEJOWA.
PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.
S. GUREWICZOWEJ
czynny od 19 maja, ślicznie położony wśród sosnowych lasów. Obfite i zdrowe posiłki na maśle. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców, rozrywki i różne sporty zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt.
Zgłoszenia i informacje w Łodzi, tel. 128-99. Kolumna tel. 14.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa! Pomoc i skutek bez operacji!

Specjalny zakład ortopedyczny ulica Zawadzka 8 (dawniej Wólczańska 10), który istnieje 30 lat i uznany został przez wielu wybitnych Profesorów Uniwersytetu, stosuje najlepsze i najradykalniejsze specjalne ortopedyczne leczn. gumowe bandaże, które wstrzymują z największym skutkiem najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortoped. po operacji ślepej kiszki, na obniżenie żołądka, wnętrzności i t. p. **Dla chorych na skrzywienie, kręgosłupa** (garby), gruźlicę kości i **paraliże** ortoped. specjalne leczn. gorsety ortopedyczne i aparaty różnych systemów, **sztuczne nogi i ręce aluminjowe (Protezy)**, oraz na płaskie bolesne stopy (platfus) wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu. — **Liczne podziękowania chorych.**

Ortoped. Spec.
J. RAPAPORT
ze Lwowa
Łódź, Zawadzka 8
(dawniej Wólczańska 10)
front I p., tel. 221-77, przyjmuje od 9—13 i 15—19
— Ubezp. w Ubezp. Społ. również przyjmuję —

Inż. A. RUSSAK
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
NARUTOWICZA 47, tel. 245-08
Kancelarja tłumaczy i uwierzytelnia dokumenty i załatwia przyjęcia do Wyższych Uczelni zagranicznych — (francuskich, włoskich i t. d.) na zasadzie specjalnego upoważnienia Rektoratów Uczelni.
Godziny przyjęć: 15 do 19,30.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: ... strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

SANATORJUM W CHEŁMACH
dla dorosłych i dzieci
w sosnowym lesie
Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.
Stała opieka lekarska.
Djetetyczna kuchnia.
Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

OSTROWO NAD BAŁTYKIEM
Pensjonat Hel-Mar
HELENY MARKUSÓWNY,
pod zarządem D-rowej
M. Statterowej.
Piękna plaża.
Wykwintna kuchnia.
Ceny niskie.
Wiadomość: Południowa 24, m.5 od 16 czerwca Ostrowo n/Bałtykiem, pow. morski, poczta Krokowo.
Przyjmuje zamówienia od 1-go sierpnia 1935 r.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ • DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

PRZETARG NA DOSTAWĘ ETYKIET DO TYTONIU.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie zawiadamia o ogłoszeniu w „Monitorze Polskim" Nr. Nr. 175, 176, 177 z dnia 2, 3, 5/8 przetargu na wykonanie i dostawę 66.500.000 sztuk etykiet do tytoni machorkowych.

4-5 pokoi z kuchnią
z wszelkiemi wygodami
w centrum miasta
poszukuję.
Oferty do Republiki pod „Czysty dom".

Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy, dobrze prosperujący z powodu otrzymania posady do sprzedania. Nawrot 45, Trzaskaliski.

OKAZYJNIE do sprzedania letnisko spowodu wyjazdu, dom 3 pokoje z kuchnią wraz z ogrodem przy lesie, 2 kilometry od miasta. Wiadomość: Zgierz, Łęczycka 22, Kurowski. 4

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO! 1—2—3—4—5 i 6-cio pokojowe mieszkania. Pokoje umeblowane od zł. 20.— Sklepy, lokale biurowe i fabryczne, poleca: „Lokumpol", Piotrkowska 55, telefon 117-67.

5 POKOI z kuchnią, słoneczne, wszelkie wygody do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej 161. Wiadomość u gospodarza. 30

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennem utrzymaniem ewentl. bez z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69. 19

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami przy ul. Piramowicza nr. 7. Dzwonić 131-35.

PIĘKNE słoneczne pokoje z utrzymaniem, 3.50 dziennie we Włodzimierzowie, poczta Przygłów, willa Stylowa, Lewkowicz. 4

POKÓJ elegancki z wszelkiemi wygodami z wejściem niekrępującem do wynajęcia, tanio. Zawadzka 22. m. 11

POKÓJ frontowy, duży o wejściu z klatki schodowej do oddania. Kalisz, Żeromskiego 37.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w czystym domu przy inteligentnej (izrael.) rodzinie, z wszelkiemi wygodami, używalnością kuchni (bez obiadów) w centrum miasta, nie wyżej II piętra. Sub. „Punktualne komorne" do Administracji Republiki. 4

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokoik do wynajęcia, bez kąpielowego. 50 zł. i 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

2 POKOJE, kuchnia z wygodami w centrum potrzebne od zaraz. Zgłoszenia pod „G. S."

CENTRUM, pokój umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska Nr. 62, front II p., m. 8.

POSZUKIWANE 2 pokoje przyzwoicie umeblowane, łazienka, telefon nie wyżej I piętra. Narutowicza—Nawrot sub. „D. K." w Administracji.

Posady

MAMKA młoda, zdrowym pokarmem, potrzebna natychmiast. Poznańska, ul. Kilińskiego 30, m. 20.

POSZUKIWANY współpracownik referencje konieczne, biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 62 od 12—14.

POTRZEBNA dobrze wykwalifikowana manikurzystka od zaraz, Piotrkowska 60, fryzjer.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

BUCHALTER-bilansista na stanowisko przyjmuje do prowadzenia ksiąg handlowe. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją, Leon Krell, Piotrkowska ... m. 40, tel. 145-64.

Uzdrowiska i Letniska

PENSJONAT DLA DZIECI R. F... nówny „Czerwony Dworek", Wi... wa Góra-Stróżew, przyjmuje zg... wienia na sierpień. Wiadomość ... miejscu.

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pe... jonat „Różana", Łukowskiej i Bro... wej. Miejscowość sucha, lesista. ... chnia wykwintna. Elektryczne oś... lenie. Ceny przystępne. Informa... tel. 108-20 i 191-16.

Rozmaite

TKALNIA zarobkowa poszukuje ... na krosnach angielskich wyłącza... lorówkach, szerokość 80—210 cm. Dzwonić 107-96.

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczalni ... lecznej wykonują Zakłady Fotogra... ne „Sztuka", Zamenhofa 1 „Salon ... 11 Listopada 2. Ceny przystępne.

JASNOWIDZ Vapuro — jasnowi... tysiące kilometrów daje możność ... bycia miłości pożądanej osoby. ... czyć 0.85 znaczkami. Kraków, ... pole 3.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO 2 kwity kaucyjne ... trowni Łódzkiej na nazwisko ... Sołowiejczyk. Zakątna nr. 40 i ... Rynek nr. 9 jeden na zł 10.—, ... kwit na zł. 15.—

ZGUBIONO 4 legitymacje zap... we, wyd. przez P. U. P. P. w ... na nazw.: Jakubowski Władys... Fałk Lajbuś, Herszkowicz Hers... Blajsztyft Rachmil.

ŚWIADECTWO Państwowej Sz... Włókienniczej zaginęło. Łaskawy ... lazca zechce zawiadomić Michał ... widowicz, Dowborczyków 37, t... 248-24.

GEDALJE ROZEN, Zgierska 23 ... legitymację zapomogową Nr. ... wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

NATAN SILBERSZAC, Południowa ... zgubił kwit kaucyjny Nr. 69163 z ... 25/II 1931 r. na zł. 15.— wyd. w ... trowni.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FR... CUSKIEGO — gruntownie ud... gramatyka, literatura, konwers... handlowa korespondencja. Tel. ...

ANGIELSKIEGO konwersacji i ... tury udziela rutynowany nauczy... Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. ... dziennie zastać od godz. 4—8 po...

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

UWYŚWIETLANIE RYSUNKÓW i PLANÓW technicznych, budowlanych, na papierach światłoczułych pozytywnych i negatywnych wykonuje zakład klisz reklamowych
Telefon 111-72 ŁÓDŹ Piotrkowska 102
R. Borkenhagen

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.